

ISSN 1234-6306  
CENA 4,- zł

# FUNERALNY

• SZTUKA POCHÓWKU • CMENTARZE • KAMIENIARSTWO

Nowe karawany z BELLI - str. 5



## W numerze:

- TRUMNY - współczesne grobowce i sarkofagi
- BRANŻA W HISZPANII
- POGRZEBY W MOSKWIE

## Finanse:

*Raty: nagrobki*

*Leasing karawanów*







**ZAKŁADY POGRZEBOWE  
MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA  
USŁUG KOMUNALNYCH  
W WARSZAWIE, ul. Redutowa 25**

**MPUK  
40 LAT**

fax 36 16 68  
PBK IX O/W-wa, Nr 370031-1078

**ZAPEWNIAMY GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI**

**JEDYNA PAŃSTWOWA FIRMA W STOLICY**

**NASZE TELEFONY**  
dyżurne i całodobowe:

ŚRÓDMIEŚCIE, ul. Hoża 41 .....	tel. 628 28 08, 628 85 37
(czynny codziennie 8 <sup>00</sup> -18 <sup>00</sup> oraz w dni wolne i święta w godz. 9 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup> )	
WOLA, ul. Redutowa 25 (baza MPUK) (czynny całą dobę) .....	tel. 36 67 31, 36 69 16, 36 66 21 do 23
<b>czynne w dni robocze w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>30</sup>:</b>	
MOKOTÓW, ul. Rakowiecka 11 .....	tel. 49 54 05, 49 58 12
ŚRÓDMIEŚCIE, ul. Orła 3/5 .....	tel. 24 94 84
ŻOLIBORZ, ul. Mickiewicza 9 .....	tel. 39 01 04
ŻOLIBORZ, ul. Wóycickiego 14 (Cmentarz Wólka Węglowa) .....	tel. 34 37 56
ŻOLIBORZ, ul. Powązkowska 43/45 (Kom. Cm. Powązkowski) .....	tel. 633 44 91
WOLA, ul. Staszica 7/9 .....	tel. 632 53 61
PRAGA PŁN., ul. Floriańska 12 (czynny w dni wolne i święta, 9 <sup>00</sup> -17 <sup>00</sup> ) .....	tel. 619 36 19
PRAGA PŁD., ul. Kordeckiego 7/9 .....	tel. 610 49 11
PRUSZKÓW, ul. Berenta 12 .....	tel. 758 72 25

**OFERUJEMY PRZEDSIĘBIORSTWOM FUNERALNYM:**

- wynajem żałobników i karawanów ● sprzedaż i magazynowanie trumien

**ZAKRES USŁUG POGRZEBOWYCH**



- wieńce, wiązanki
- klepsydry, tabliczki
- oprawa muzyczna pogrzebów  
(wyznaniowa i świecka)
- załatwianie zasiłków pogrzebowych w ZUS  
w imieniu klienta (załatwianie pogrzebów  
bez konieczności natychmiastowego  
posiadania gotówki)

- przewozy pogrzebowe - cały kraj  
(mercedesy, polonezy, nysy, autobusy)
- bogaty wybór trumien i urn
- spopielanie zwłok w zakładzie kremacji
- murowanie grobów
- miejsca na cmentarzu
- przechowywanie zwłok
- usługi religijne





Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma  
serdeczne życzenia spokojnych i uduchonych Świąt  
oraz szczęśliwego Nowego 1996 Roku



składa redakcja

Amerycanie kupili francuskie PFG

## SKOK NA EUROPE

Największy grabarz na świecie, amerykański holding funeralny Service Corporation International z Teksasu przejął za 2,05 mld FRF (422 mln USD) pakiet kontrolny udziałów w największej francuskiej firmie pogrzebowej Pompes Funebres Generales (PFG). Stało się to możliwe dzięki nowej "ustawie pogrzebowej", która położyła niedawno we Francji kres 90-letniemu monopolowi władz komunalnych (samorządów gminnych) na decydowanie o organizacji pochówków. Przejęte przez kolosa z USA, PFG zatrudnia 7500 pracowników, w 1994r. zanotowało obroty 566 mln USD, organizując około 170 tysięcy pogrzebów we Francji, Szwajcarii, Włoszech, Belgii, Singapurze i Czechach. Sam francuski rynek usług pogrzebowych jest szacowany na ok. 1,7 mld USD.



Polączenie SCI z PFG komentuje Andrzej Krawczyk, przedsiębiorca z Toronto (Kanada), który jako przedstawiciel znanej włoskiej firmy BIONDAN - zaopatruje kanadyjskie, amerykańskie i południowo-amerykańskie przedsiębiorstwa kamieniarskie i pogrzebowe w akcesoria oraz ozdoby z brązu i marmuru.

Amerykańska firma SCI jest olbrzymią - ma półtora tysiąca zakładów pogrzebowych, kilkaset przedsiębiorstw kamieniarskich, ponad 100 krematoriów, 240 cmentarzy i jest notowana na Gieldzie Nowo-

jorskiej. W ostatnich latach opanowała rynek usług pogrzebowych w Australii i Nowej Zelandii, jest mocno osadzona w Anglii, Niemczech, Włoszech i krajach Beneluxu. W Kanadzie SCI kupiło już 30% udziałów w największej firmie Memorial Gardens, a z dwoma innymi kanadyjskimi potentatami - które nie chcą jej ulec - Loivien i Stiwart konkuruje agresywnie w Ameryce Południowej, kupując tam domy pogrzebowe i cmentarze.

Service Corporation International stosuje metodę ekspansji zbliżoną do franczyzy, dzięki której rozwinął się np. Mc'Donald's. Nie firmuje jednak wykupowanych przedsiębiorstw za granicą swoim znakiem firmowym, lecz pozostawia je pod miejscowym zarządem i szanuje lokalne obyczaje. Wprowadza natomiast swoją perfekcyjną organizację, marketing (badanie rynku) dobrą reklamę i skuteczną akwizycję, w postaci loterii, ulg, oszczędności docelowych. Są to w sumie niewielkie nakłady, stąd faktycznie swój rozwój na rynkach lokalnych finansują sami akcjonariusze.

Sądzą, że SCI pojawi się za kilka lat w Europie Środkowo-Wschodniej, więc również w Polsce, w której słabo rozwinięty rynek usług pogrzebowych można opanować za inwestycje rzędu 200-300 mln dolarów, co dla firmy z Houston nie jest wiele. Może to jednak okazać się u was szansą dla wielu dużych, legalnie działających oraz chcących się rozwijać przedsiębiorstw, które obecnie stoją przed barierą kapitałową i organizacyjną.

### W numerze:

Targi VENIA '95	str. 4
Nowy dyrektor	str. 4
Likwidacja grobów	str. 5
Autokarawany z BELLI	str. 5
TRUMNY	str. 6-12



Portret własny	str.14
BONGO	str. 15
Branża w Hiszpanii	str. 16-17
Kontrakt stulecia	str. 18
Mauzolea w USA	str. 18
O etyce	str. 19
Z kraju	str. 20
Cmentarz ofiar cholery	str. 21
Cmentarze Katyńskie	str. 22
Prosto z Moskwy	str. 23-24
Kamieniarstwo	str. 25
Nagrobki na raty	str. 27-29
O brązowym balu	str. 29
Forum Stowarzyszeń	str. 29

PRZEGLĄD FUNERALNY - miesięcznik poświęcony sztuce pochówku, plamo przedsiębiorców pogrzebowych, administratorów cmentarzy i kamieniarzy. Ukazuje się w prenumeracie.

Redakcja: 02-743 Warszawa, ul. Jana Sebastiana Bacha 26/207, tel/fax/ (0-22) 43 33 84. Dyżur w redakcji 9.00-16.00 Adresy do korespondencji: ● redakcja, adres j/w (przesyłki zwykłe) ● AESTIMO Sp. z o.o. "Przeгляд Funeralny", 00-953 Warszawa 37, skrytka pocztowa 81 (przesyłki polecone i o większych formatach).

Redagują: Jan Bryłowski, Wojciech Krawczyk (redaktor naczelny), Iwona Mendin.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca: Biuro Informacji Funeralnej i Obrzędowej AESTIMO Sp. z o.o.

Skład, łamanie i opracowanie graficzne: Wydawnictwo GRAFIA, Warszawa, tel/fax/modem 633-12-35. Druk: "Librex" Warszawa, tel. 11-08-48



Wyrób i sprzedaż  
**TRUMIEN METALOWYCH**  
z blachy cynkowej  
oraz wyrób  
**WKŁADÓW METALOWYCH**  
z blachy cynkowej lub ocynkowanej  
do różnych typów trumien  
na zamówienie

Zakład Produkcyjny  
**"AMFORA"**  
Jerzy Sikorski  
ul. Sienkiewicza 26  
05-074 HALINÓW k. W-wy  
tel. 783 63 21,  
783 65 48

Po raz pierwszy w Czechach

## Wystawa pogrzebowa VENIA '95

W dniach 23-25 listopada odbyły się w czeskim Brnie pierwsze targi funeralne VENIA '95. W specjalnie przygotowanym pawilonie kompleksu wystawowego BVV gościło 55 wystawców z 6 krajów: 46 z Czech, 3 z Francji, po 2 z Polski i ze Słowacji oraz po 1 z Austrii i z Niemiec.

Szeroką ofertę przedstawiły firmy zajmujące się produkcją trumien i urn. Prezentowały one swoje produkty w ok. 10 stoiskach. W przeciwieństwie do targów wrocławskich "Nekropolie '95", w Brnie dużą ekspozycję przygotowały firmy samochodowe, prezentujące auta pogrzebowe. Było ich sześć. Wśród wystawców znalazły się takie marki, jak Volkswagen, Mercedes, Skoda i polski Polonez. Dużym powodzeniem cieszyły się też karawany adaptowane z innych po-

jazdów. Francuzi zaprezentowali różnorodne, często bardzo oryginalne literacko. Oferta wzorów była imponująca.

Stronę polską reprezentowały, jak już wcześniej wspomnieliśmy, 2 firmy: Przedsiębiorstwo Produkcyjne BELLA prezentujące polskie karawany, oraz Konsorcjum Usługowo-Handlowe Przedsiębiorstw Pogrzebowych FRA-POL wystawiające różne modele noszy, wózków (również nożycowych), jak również wyposażenie kaplic.

Podsumowując - mimo braku rewelacji - Targi VENIA '95 można uważać za udane. Cieszyły się dość dużym zainteresowaniem, lecz o wymiernych korzyściach świadczyć będą zawarte transakcje handlowe.

Magdalena Lewińska

Jan Porycki dyrektorem warszawskiego MPUK

## JAK PRZEKSZTAŁCI SIĘ PRZEDSIĘBIORSTWO?

W wyniku dwuetapowego konkursu na dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, do którego stanęło 9 kandydatów, komisja konkursowa przy prezydencie stolicy wybrała spośród dwóch pretendentów Jana Poryckiego, dotychczasowego wicedyrektora MPUK. Jan Porycki ma 55 lat, z czego 33 lata przepracował w branży komunalnej. Jest to wybór tym razem trafiony, bo nawet osoby nieżyczliwe nowemu dyrektorowi w środowisku warszawskich pogrzebowników uznają kompetencje, wiedzę i doświadczenie "wiecznego" zastępcy dyrektora największego komunalnego przedsiębiorstwa pogrzebowego w kraju, od lat pozostającego w cieniu administratorów, o których dziś lepiej zamilczeć.

Przed nowym dyrektorem stoi wiele



problemów, z którymi nie potrafili uporać się jego poprzednicy. Do najpilniejszych zadań należy uruchomienie zakładu kremacji, którego pracę wstrzymał burmistrz gminy Bielany, zaskarżając decyzję o lokalizacji spoielarni do NSA. Równie ważne będzie też dokończenie prywatyzacji przedsiębiorstwa, co podjęto już cztery lata temu.

MPUK funkcjonuje obecnie w "układzie cmentarno-pogrzebowym", administrując komunalnymi cmentarzami i jednocześnie wykonując usługi pogrzebowe. Stołeczny Ratusz rozważa możliwość rozdziele-

nia tych usług pomiędzy dwie firmy, ograniczając sferę działalności MPUK do roli organizatora pochówków. Każda z decyzji podjętych w tej sprawie będzie miała ogromne znaczenie dla konkurencji, samego przedsiębiorstwa komunalnego i osób zlecających wykonanie pogrzebu.

MPUK zatrudnia 203 osoby, z czego ponad 100 zajmuje się wyłącznie usługami pogrzebowymi. Przedsiębiorstwo ma 10 zakładów pogrzebowych w Warszawie i jeden w Pruszkowie. Administruje dwoma cmentarzami komunalnymi: Powązkowskim (d. Wojskowy) i Północnym (Wólka Węglowa), a będzie też zarządzać powstającym właśnie Cmentarzem Południowym.

Działalność pogrzebowa jest komercyjna - przedsiębiorstwo jest tu samodzielne i samofinansujące się. Natomiast utrzymanie cmentarzy jest działalnością budżetową, dotowaną z kasy miejskiej. MPUK wykonuje je w imieniu Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy.

Przedsiębiorstwo organizuje ponad 25% pogrzebów osób zmarłych w Warszawie, posiada doświadczonych pracowników, dużą bazę techniczną i nowoczesne samochody pogrzebowe. Obrót firmy wyniósł w 1994r. 60.247.000.000 starych złotych.



Melixy pogrzebowe MPUK na Cmentarzu Północnym w Warszawie

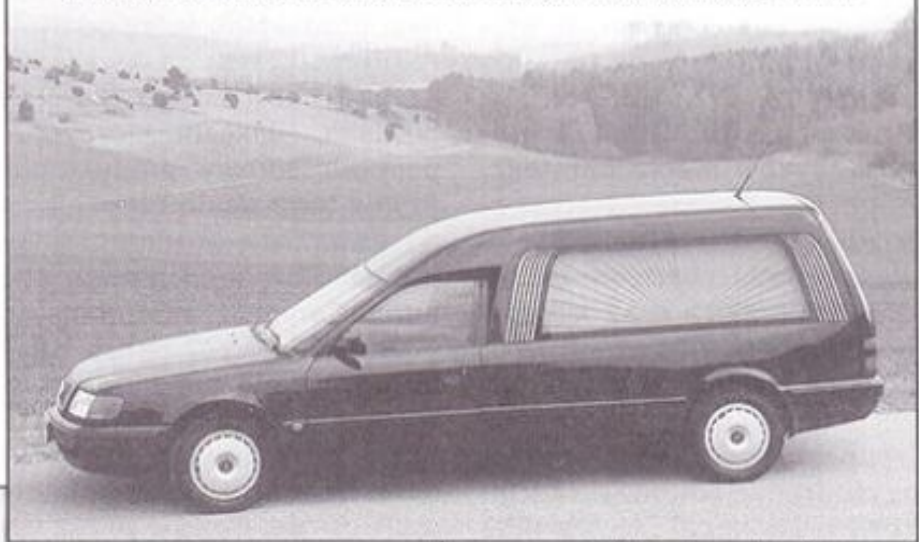


Nowy autokarawan z łomiankowskiej BELLI

## OPEL ASTRA ZASTĄPI POLONEZA

Na 40 tysięcy DM szacuje się dziś cenę nowego autokarawanu opel astra, którego prototyp powstaje właśnie w Przedsiębiorstwie Produkcyjnym BELLA w podwarszawskich Łomiankach. Ma to być popularny samochód pogrzebowy dla polskich przedsiębiorstw funeralnych, całkowicie dostosowany do standardów zachodnioeuropejskich, który zastąpi trzy wersje autokarawanów polonez. W przygotowaniu i produkcji nowego pojazdu uczestniczy renomowana Fabryka Karawanów POLLMANN z Niemiec. W ciągu niecałych trzech lat - zna-

Karawan AUDI w całości wyprodukowany w łomiankowskiej BELLI.



Tyłne partie karawanu FORD MONDEO, firmowanego przez POLLMANN, wykonano w fabryce w Łomiankach.

ne z produkcji m.in. pojazdów specjalistycznych, przyczep, kasków, hełmów bojowych - przedsiębiorstwo BELLA sprzedało ponad 300 pogrzebowych polonezów, także firmom z Czech i Węgier. Od niedawna współpracuje z niemieckim POLLMANNEM, na zlecenie którego wykonało bardzo udane autokarawany na bazie samochodów audi i ford mondeo.

W BELLI można zamówić dostawę używanego karawanu zachodniego każdego typu, można też przerobić na pojazd pogrzebowy dowolny samochód dostawczy.

Prawo ostatniej drogi (c.d.)

## LIKWIDACJA GROBÓW

Obszerną część projektu nowej ustawy, poświęconą cmentarzom, zamykają przepisy dotyczące likwidacji grobów.

Projektodawcy wnioskują, aby groby nie mogły być likwidowane przed upływem dwudziestu lat. Po tym okresie likwidacja nie może nastąpić, jeżeli jakkolwiek osoba lub instytucja uiszczy opłatę przewidzianą za przedłużenie użytkowania grobu.

**Wniesiona opłata nie powoduje nabycia praw do grobu.**

Opłatę, o której mowa wyżej pobiera się na 20 lat w momencie wykupienia placu pod grób, a kolejne wpłaty wnoszone są co 20 lat od daty pierwszego pochowania (bez względu na rodzaj grobu).

Przy dochowaniu do istniejącego grobu pobiera się kwotę wynikającą z różnicy między rokiem, w którym minie 20 lat od następującego w danym momencie

dochowania, a rokiem, do którego był opłacony grób.

Likwidacji podlegają wszystkie rodzaje grobów (ziemne, murowane, urnowe, miejsca w kolumbariach) bez względu na ilość osób w nich pochowanych oraz ich zabudowę (nagrobki, pomniki).

Wyjątek od powyższych przepisów stanowią groby mające wartość pamiątek historycznych (ze względu na swą dawność, osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z którymi mają związek) albo wartość artystyczną.

**Procedura poprzedzająca fizyczną likwidację grobu powinna obejmować:** ● zawiadomienie założyciela grobu lub dysponenta ● kilkakrotne ogłoszenie w prasie ● zawiadomienia przy

wejściach na cmentarz oraz w kwaterach przeznaczonych do likwidacji ● sporządzenie dokumentacji opisowo-fotograficznej grobów przeznaczonych do likwidacji.

Nagrobki pochodzące ze zlikwidowanych grobów winny być zdeponowane przez zarządzającego cmentarzem i wydane po udokumentowaniu własności. Nie odebrane nagrobki stają się własnością założyciela cmentarza.

Po fizycznej likwidacji grobów sporządza się protokół, który stanowi podstawę do dokonania stosownych zapisów i wykreślić w dokumentacji cmentarnej.

(im)

**W następnym odcinku - wszystko o kremacji.**



**TRUMNY**

Dziesięć firm stolarskich produkuje rocznie około 100 tysięcy trumien, w których grzebie się ok. 30-33% zmarłych w ciągu roku w Polsce osób. Dla 2/3 nieboszczyków meble ostatecznego przeznaczenia przygotowuje pozostałe 250-300 wyspecjalizowanych zakładów stolarskich oraz kilkuset drobnych rzemieślników robiących trumny od przypadku do przypadku. W renomowanych wytwórniach Czartoryskiego, Krokosza, Millarów, Liebchena czy Walotka trumny produkuje się na skalę przemysłową, jak taborety, przy zachowaniu zachodnich reżimów technologicznych i o zachodnich standardach.

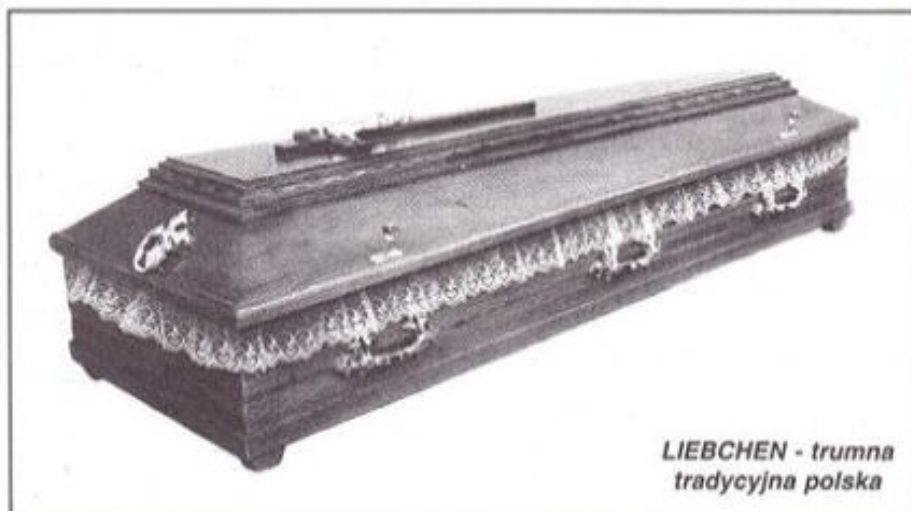
U potentatów proces suszenia drewna kontrolują komputery, trumny klei się w prasach, a zachodnie szlifierki oraz farby i lakiery firmy Peter Lacke nadają wyrobom gładkość i połysk szyby. Pod względem ekologii bez wątplenia przoduje "STOLTUR" w Turku (Konińskie), w którym stosuje się nowatorskie rozwiązanie, polegające na oczyszczaniu powietrza zużytego w procesie produkcji. Krokiem do przodu mogą być już tylko "ekotrumny", dokładnie takie same, jak robione przed wiekami - wytwarzane z wysokogatunkowego drewna, malowane wyłącznie farbami z naturalnych żywic i barwników ulegających pełnemu rozkładowi. Produkuje już je fabryka Uphoff Sarg GmbH w Niemczech, ale popyt jest umiarkowany. Niektóre zakłady pogrzebowe bojkotują wręcz "ekotrumny", bo uważają za niestosowne zap-

rzęcanie głowy pograżonym w żalobie rodzinom ekologicznym produktem, który pozwoli rozłożyć ciała ich zmarłych szybko i bez szkody dla środowiska. Nieliczni, którzy kupują ten "zdrowy" produkt, nie czynią tego wcale ze względu na powyższą argumentację, podoba im się po prostu "naturalny" wygląd "ekotrumny". Trumna odwzorowuje sarkofag, wzięła się z noszy, a wyraża - zwłaszcza bogatsza - tęsknotę za grobowcem. W wielu przypadkach myli co do swego przeznaczenia - udaje sofę, ozdobny kufer, bywa dziełem sztuki, świadomie skazanym na szybkie zatracenie. Phillippe Aries pisze, że zwłaszcza trumnom dzieci nie nadaje się już zwykłych geometrycznych form. Przypominają "coś" innego niż trumnę, mają ładny wygląd, często chciałoby się mieć "coś takiego" w domu. Bywa, że trumny dla zmarłych dzieci zamyka się na klucz, nie zaś na te "okropne" śruby z nakrętkami. Luksusowa trumna jest odpowiedzią na pospolitość grobu, który ma dzisiaj najczęściej formę prostej płyty z kamie-

nia, w tym więc sensie trumna udaje grobowiec, idący po krótkiej prezentacji publicznej do piachu.

Trumny zaczęto szeroko stosować w Europie między końcem wieku X a wiekiem XII, obudowując nosze, w których transportowano zmarłych na cmentarz. Wzorem był - dostępny tylko dla nielicznych, bo drogi - sarkofag. Jak podaje polski historyk kultury, Roman Wańczowski, równocześnie z przejściem od sarkofagu do trumny "narodził się uraz do grzebania bez trumny. Chowanie bez trumny równało się zniewadze, podobnej do tej, jaką byłoby pozbawienie grobu (...). Nawet najuboższym pożyczano trumny, choćby tylko na czas ceremonii pogrzebowej". W naszym kręgu kulturowym trumny zawsze starano się na wszelkie sposoby uszczelniać, by powstrzymać wycieki będące wynikiem rozkładu ciała. Gdzie indziej postępuje się odwrotnie. Np. w Indonezji już podczas przetrzymywania trupa w domu drąży się otwór w trumnie do odprowadzania nim nieczystości.

Zazwyczaj trumna zachowuje

*Współczesne sarkofagi  
i grobowce*

LIEBCHEN - trumna  
tradycyjna polska

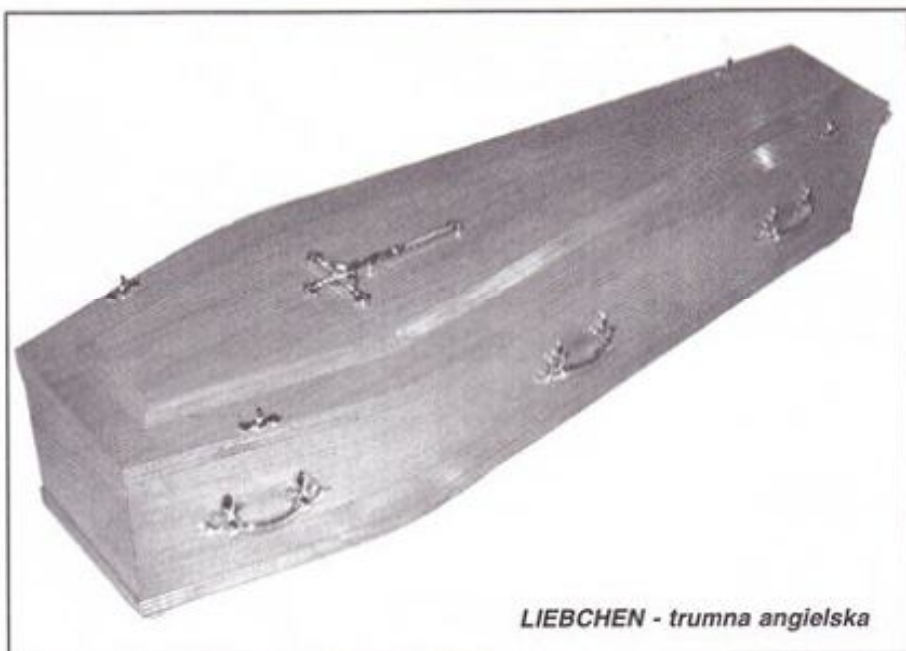


# TRUMNY

kształt skrzyni, ale np. w Ghanie (Afryka) - o czym pisaliśmy w jednym z pierwszych numerów "PF" - trumnom nadaje się rozmaite kształty, np. krowy, ciężarówki, orla, łodzi. Cena takiej trumny, wynosząca ok. 400 USD - odpowiada rocznemu wynagrodzeniu w tym kraju. Polska nadawała styl "modzie" trumiennej w XVII wieku (tradycyjna trumna polska rozszerza się we wszystkie strony od "stóp" do "głowy" i bywała ozdabiana portretem zmarłego). Dziś największe wzięcie mają modele trumny włoskiej, angielskiej, amerykańskiej i sarkofagu "pruskiego". W przeszłości używano do wyrobu trumny ciemnego albo malowanego na czarno drewna, posrebrzanych okuć i - jako wystroju - materiału o fioletowej barwie. Obecnie zarzucono ten ponury styl. Trumny robi się z jasnych odmian drewna i wyściela materiałami o kolorze białym (w Polsce biel stosuje się pow-



**LIEBCHEN - trumna włoska**  
(nieco zbliżona do modelu francuskiego)



**LIEBCHEN - trumna angielska**



**LIEBCHEN - trumna amerykańska (casket)**



**Największy w Polsce dystrybutor i producent trumien i akcesoriów pogrzebowych, Ryszard Liebchen**





# TRUMNY

szechnie), błękitnym, lososiowym, szampańskim, perłowo-jasnobrązowym lub perłowo-szarym. Od ceny drewna zależy jego trwałość - najszybciej rozkłada się sosna, najdłużej mahoń, z którego trumna może przetrwać w stanie nienaruszonym pięćdziesiąt lat.

Największy w Polsce dystrybutor i producent trumien i akcesoriów pogrzebowych, **Ryszard Liebchen**, odnotowuje malejący popyt na trumny w stylu polskim i niemieckim (w przekroju podłużnym - dwa trapezy połączone podstawami). Nawet w Wielkopolsce, tradycyjnym dotychczas odbiorcy trumien o wzorze niemieckim, rośnie zapotrzebowanie na wzory francuskie i włoskie. Oprócz Liebchena, na rynek wielkopolski i zachodniej Polski trumny wysokiej jakości dostarcza STOLTUR z Turka, należący do braci **Jana i Mariana Millerów** (trumny tradycyjne polskie, niemieckie i ekskluzywne - choć proste w formie - trumny, przypominające "caskets" amery-



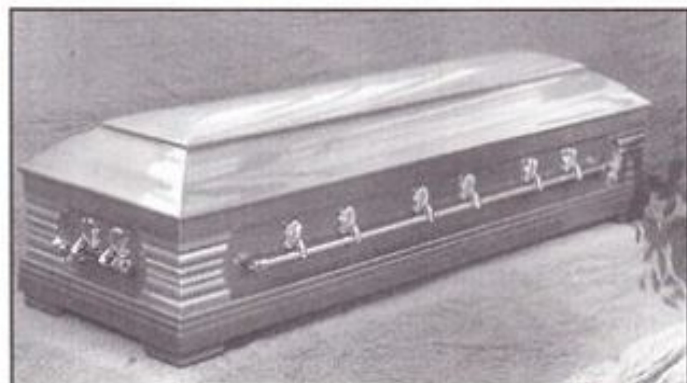
*Dwa zakłady produkcyjne STOLTURU, należące do braci Millerów z Turka (konińskie), wyspecjalizowały się w wytwarzaniu trumien o najwyższych standardach europejskich, przeznaczonych w dużej części dla niemieckich firm pogrzebowych*



*Zakład Stolarski Jerzego Bąka w Siewierzu (katowickie) wytwarza najwięcej trumien tradycyjnych polskich, chociaż na specjalne zamówienie produkuje również kosztowne trumny dla najbardziej ekskluzywnych salonów pogrzebowych*

kańskie). W samym Poznaniu STOLTUR konkuruje ze Spółdzielnią UNIVERSUM, oferującą - oprócz tanich trumien do kremacji - luksusowe trumny "rustykalne" do tradycyjnej inhumacji.

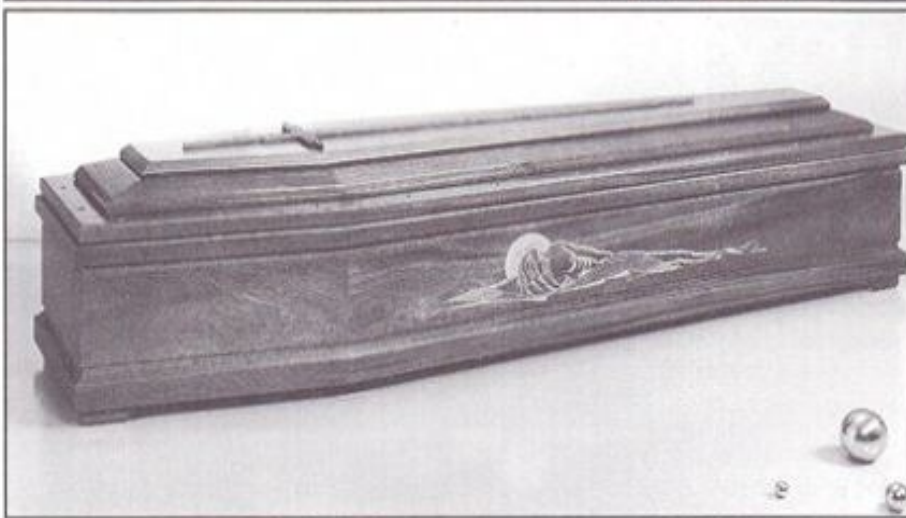
Zdaniem R. Liebchena, w najbliższych latach nie zmieni się gust, jeśli chodzi o kolor wybi-



*Trumny w stylu amerykańskim i francuskim produkowane przez Zakład Wyrobów z Drewna Zdzisława Krokosza z Dąbrowy Górniczej*



# TRUMNY



*Droga trumna włoska, intarsjowana, importowana do Polski przez firmę STOLKOS Mariana Kostulskiego z Olkusza (woj. katowickie)*

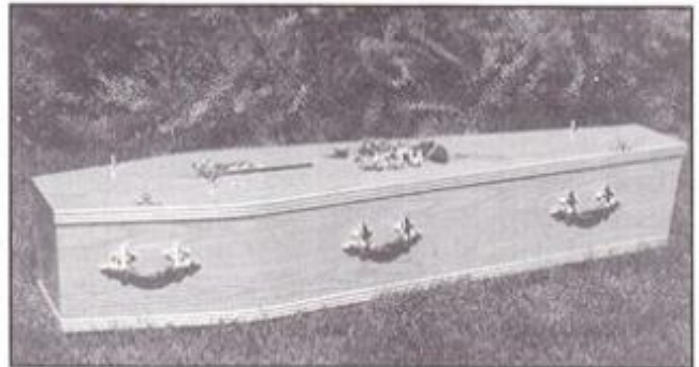


*Produkty poznańskiej Spółdzielni "UNIVERSUM"*



dów pogrzebowych i stolarskich zamawia u niego nadal wystroje w kolorze białym. Przedsiębiorca z Łomianek, który jest w trzecim pokoleniu kontynuatorem zawodowej tradycji - sądzi, że w polskim wytwórstwie trumien za parę lat zapanuje styl angielski, styl trumien prostych i eleganckich, wykonywanych z tanich materiałów. Podstawowym tworzywem trumny angielskiej jest chibord, zmielona i sprasowana masa drewniano-papierowa, pokryta folią. **Liebchen**, dla którego pracuje kilkadziesiąt firm i kilkaset osób - oferuje praktycznie każdy rodzaj akcesoriów i sprzętu, niezbędnych do zorganizowania i wykonania pogrzebu. Ostatnio zrealizował w ciągu doby ekstrawaganckie - jak na nasze warunki - zamówienie na trumny metalizowane w kolorze srebrnym, złotym i śliwkowym. Ma bardzo dobre kontakty z zachodnimi domami pogrzebowymi i wytwórcami sprzętu pogrzebowego, stąd - jak twierdzi - każdy produkt reklamowany w zachodnich katalogach jest u niego w magazynie. Firma PAP LIEBCHEN prowadzona jest w sposób wysoce profes-

jonalny - ceny nie szacuje się "na oko", komputer ewidencjonuje stan magazynu, obsługa klienta trwa kilka minut. **Do najbardziej renomowanych wytwórni należy też przedsiębiorstwo STOLTUR w Turku (woj. konińskie), będące własnością braci Millerów.** Firmę założyli w 1898r. przodkowie obecnych właścicieli, a składają się na nią dwie nowoczesne stolarnie i trzy zakłady pogrzebowe. Millero wie zatrudniają blisko 80 osób, pracujących na znakomitych niemieckich maszynach do obróbki drewna. Większość produkcji odbierają duże funeraria zza Odry. Tym samym poziomem zorganizowania, tech-



*Trumny oferowane przez firmę DYMEL z Warszawy: oryginalna angielska z dębu oraz polska sosnowa, imitująca drewno orzechowe*





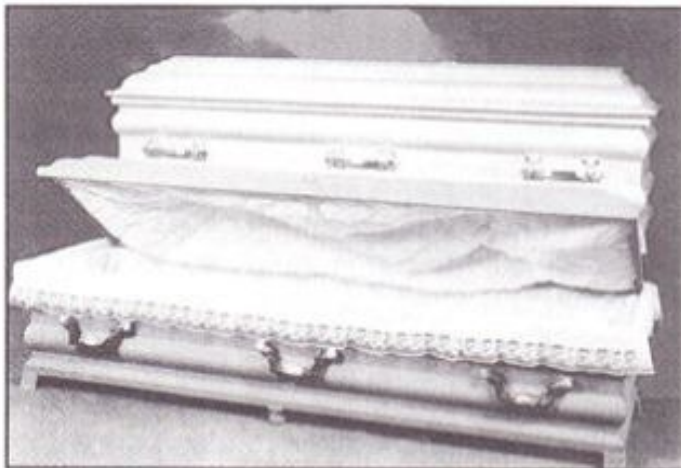
# TRUMNY

nologii i wielkości produkcji charakteryzują się fabryki **Zenona Walotka** oraz **Zdzisława Krokosza** z Dąbrowy Górniczej (katowickie), a także **Bogumily Spigiel** z Długoleki k. Wrocławia. Ich trumny są kupowane chętnie przez renomowane firmy pogrzebowe w kraju i za granicą.

Trudno określić jakieś prawidłowości w geografii handlu trumnami. **SARCO Tadeusza Czartoryskiego** zaopatruje odbiorców w Warszawie i północno-wschodniej Polsce, ale ma również swoje sezony handlu z partnerami w Polsce centralnej i południowo-wschodniej. **Krokosz i Walotek** ze Śląska dostarczają stale trumny do Warszawy i w jej okolice, gdzie handlują również producenci ze Szczecina. **Jerzy Bąk** z Siewierza (katowickie) także prowadzi handel z firmami stołecznymi, a z kolei u **Liebchena** zaopatruje się Śląsk i reszta Polski.

Do liczących się dystrybutorów trumien i akcesoriów zaliczyć należy warszawską spółkę **DYMEL**, istniejącą od 1991r. Oferuje ona 30 wzorów trumien, pochodzących od siedmiu polskich producentów oraz akcesoria dostarczane przez dwie polskie wytwórnie. Firma dystrybutorska sprzedaje również oryginalne, importowane trumny angielskie i amerykańskie, w tym ostatnim przypadku wykonane z mahoni, w cenie kilkunastu milionów starych złotych. Po przykrych doświadczeniach spowodowanych podrabianiem wzorów importowanych trumien przez konkurencję, firma **DYMEL** zapewniła sobie ochronę wzorów na terenie Polski przez samych Anglików. Jak zapewnia właściciel przedsiębiorstwa, **Andrzej Dymel**, ochrona wzorów będzie egzekwowana równie skutecznie, jak w przypadku innych towarów.

Jedynym producentem trumien metalowych jest w naszym kraju Zakład Produkcyjny **AMFORA** w Halinowie k. Warszawy. Są one wykonywane ręcznie, a ich tworzywem jest blacha cynkowa łączona z cyną. Trumny te służą do pochówku w katakumbach i grobowcach, do przewozu zwłok i ich ekshumacji. Mogą przetrwać bez uszczerbku 50 lat. Jak twierdzi ich producent, **Jerzy Sikorski**, zwłoki chowane w trumnach cynkowych ulegają całkowitej mineralizacji, stąd są bezpieczne dla środowiska.



*Trumny cynkowe wytwarzane przez Zakład "AMFORA" w Halinowie k. Warszawy*



*Ozdoby natrumienne ze sprasowanej masy drzewnej oferuje SANEXIM z Lomianek k. Warszawy*



# TRUMNY SARCO - tradycja i nowoczesność



SARCO - trumna Ambuaz,  
typ angielski



SARCO - trumna francuska



SARCO - trumna włoska



SARCO - trumna hiszpańska

Wielu projektantów mody twierdzi, że elegancja tkwi w prostocie. Ta opinia wydaje się być trafną, nawet w stosunku do trumien, które trudno oceniać w kategoriach mody.

Chłodnemu, rzeczowemu spojrzeniu na trumnę - symbol pożegnania i bólu po stracie bliskich - sprzyjają szczególne okoliczności. Ekspozycja mieści się bowiem u jednego z największych producentów tego asortymentu w Polsce - firmie SARCO Tadeusza Czartoryskiego - w Nagórkach koło Zambrowa, na trasie Warszawa-Lomża.

W zapelnionym magazynie firmy można wyróżnić około dwudziestu modeli wykonanych m.in. według wzorów angielskich, francuskich, włoskich, czy hiszpańskich. Trumny są lakierowane i okleinowane; poszczególne wzory występują w kilku wersjach, różniących się sposobem wykończenia.

W tej różnorodności zwracają uwagę formy proste, budowane na bazie prostokąta lub uwypuklone na wysokości ramion łagodnym, łukowatym wygięciem. Charakteryzują się zgrabnymi, często zupełnie płaskimi powierzchniami wieka. Tajemnicą producenta jest odpowiednia obróbka drewna, zachowanie właściwych proporcji i sposób rozmieszczenia elementów zdobniczych, które wpływają na ostateczny efekt. To właśnie te trumny, może ze względu na swą prostotę, chciałoby się nazwać eleganckimi.

Okazuje się jednak, że ich produkcja jest najbardziej skomplikowana: wymaga zastosowania specjalistycznych maszyn i urządzeń.

Tadeusz Czartoryski, którego ambicją jest przedstawienie klientom jak najszerszej oferty, od wielu lat odwiedza liczących się na świecie producentów trumien i maszyn do obróbki drewna. Uczestniczy też w targach branżowych, a zdobyta tam wiedzę o nowych technologiach wdraża we własnej firmie.

Najbliżsi współpracownicy mówią, że szef nie potrafi spokojnie usiedzieć na miejscu i ma duszę wiecznego inwestora, co wyraźnie widać w stolarni znajdującej się w ciągłej fazie modernizacji. Z miesiąca na miesiąc przybywa w niej maszyn, a nowa, bo postawiona w 1992 roku hala produkcyjna robi się powoli zbyt ciasna. Dlatego też plany firmy przewidują wybudowanie nowego obiektu na wiosnę przyszłego roku, co umożliwi wygospodarowanie miejsca na profesjonalną lakiernię i powiększenie powierzchni magazynowej. W tym biegu do lepszego jutra nie zapomina się też o pracownikach, którym urządzono wygodne, dobrze wyposażone pomieszczenia socjalne.

Równie estetycznie wyglądają pokoje biurowe, często odwiedzane przez klientów krajowych i zagranicznych gości.

Tradycją SARCO stało się organizowane raz do roku święto firmy - dzień otwarty, w którym szef pokazuje fabrykę i podejmuje gości szampanem i łakociami. Ważna jest obecność rodzin pracowników. Pan Czartoryski uważa, że najbliżsi powinni wiedzieć, co robią ich ojcowie i mężowie, którzy przy tej okazji mogą pochwalić się efektami swojej pracy i zyskać dla niej przychylność wśród domowników. O taką przychylność, usprawiedliwiającą częste wyjazdy i późne powroty do domu, zabiega też we własnej rodzinie, wskazując synowi Adamowi, co go czeka w przyszłości, kiedy przejmie po ojcu fabrykę. Tymczasem, przyszedł właściciel, który dużo już wie o produkcji trumien, pogłębia wiedzę na wyższej uczelni.

Powszedni dzień firmy, daleki od świątecznej atmosfery, to hałas maszyn, wyjazdy po surowiec, planowanie produkcji i realizacja zamówień klientów. W partii towaru, przygotowanej dla jednego z nich przeważają modele trumien tradycyjnych, o piętrzącej się wysoko w górę konstrukcji wieka. Takie trumny sprzedaje się w dużych ilościach, co może budzić zdziwienie, kiedy ogląda się je na tle innych, chyba ciekawszych wzorów.

Witold Gawędzki, dyrektor firmy wyjaśnia, że stanowią one poważną pozycję w zamówieniach odbiorców. Tłumaczy to przyzwyczajeniami rodzin osób zmarłych, ale też ubogą ofertą przedstawioną przez wielu sprzedających. Jak widać dużą rolę w kształtowaniu gustów mogą mieć przedsiębiorcy pogrzebowi, a firma pana Czartoryskiego chce i potrafi być w tym pomocna.



**TRUMNY****NAJWIĘKSI PRODUCENCI  
I DYSTRYBUTORZY TRUMIEN W POLSCE****BYDGOSKIE**

- Marian Wycinka, PZ SARGOPOL - Fabryka Trumien, Brzoza Bydgoska.
- Mateusz i Norbert Poroczyński, Zakład Stolarski, Chojnice.

**CIECHANOWSKIE**

- Andrzej Anackowski, Zakład Przemysłu Drzewnego, Narzým.

**CZĘSTOCHOWSKIE**

- Jan Paczyński, Wyrób Trumien, Pajęczno.

**GDANSKIE**

- Edmund Mosa, Warsztat Stolarski, Rumia.
- Zbigniew Stencel, "Stencel - Stolarstwo Artystyczne - Wyrób Trumien", Wejherowo.

**KALISKIE**

- Tadeusz Żychlewicz, PP TRUMEX, Pleszew.

**KATOWICKIE**

- Jerzy Bąk, Zakład Stolarski, Siewierz. 150 trumien miesięcznie.
- Ireneusz Dymasz, PPHU DYMASZ, Smolnica k. Gliwic.
- Zdzisław Krokosz, Zakład Wyróbów z Drewna, Dąbrowa Górnicza. Około 1000 sztuk miesięcznie, w tym również na eksport.
- Marian Kostulski, PPHU STOLKOS, Olkusz. Import i dystrybucja ekskluzywnych trumien włoskich. Wspólnie ze Zbigniewem Baranem, właścicielem firmy "KARAWAN" w Krakowie.
- Henryk Miłkwa, Zakład Stolarski, Dąbrowa Górnicza.
- Zenon Walotek, Firma WALOTEK, Dąbrowa Górnicza-Strzemieszycze. Ok. 1000 sztuk miesięcznie, w tym eksport do wielu krajów zachodniej Europy.

**KONINSKIE**

- Jan i Marian Miller, PPHU STOLTUR, Turek. 400-500 sztuk miesięcznie w Polsce, 1000 sztuk miesięcznie na eksport.

**KRAKOWSKIE**

- Stanisław Duda, Zakład Stolarski, Byszyce i Wieliczka
- Jan Piątek, Zakład Stolarski, Proszowice.

**LESZCZYŃSKIE**

- Eugeniusz Styła, LATONA, Rawicz.

**LUBELSKIE**

- Bracia Książopolscy, Fajslawice i Piaski k. Lublina. Około 300 sztuk miesięcznie.
- Włodzimierz Małyska, WOODPOLAND, Baranówka k. Lubartowa. Ok. 600 sztuk miesięcznie.

**ŁOMŻYŃSKIE**

- Tadeusz Czartoryski, Fabryka Trumien SARCO, Zambrów. Około 1000 sztuk miesięcznie, w tym eksport na Litwę i Ukrainę. Potencjał produkcyjny 2000 sztuk.

**OLSZTYŃSKIE**

- Tadeusz Kossakowski, Zakład Stolarski, Kętrzyn.
- Gabriel Smoleński, Zakład Stolarski, Nidzica.

**OSTROŁĘCKIE**

- Mieczysław Staniszek, Zakład Stolarski, Ostrów Mazowiecka.

**POZNAŃSKIE**

- SP "UNIVERSUM", Poznań. Większość trumien do tradycyjnych pochówków w mieście i wszystkie trumny (oraz urny) do kremacji.

**PRZEMYSKIE**

- Zbigniew Czerkowski, Stolarstwo OLTEX, Oleszyce.

**RADOMSKIE**

- M & M Ratuszyński, Fabryka Trumien, Ślepowron k. Radomia. Wyłącznie eksport do Niemiec.
- Henryk Głuchowski, Zakład Stolarski, Jastrzębia k. Radomia.
- Jarosław Trzcinski, Zakład Stolarski, Radom.

**SIERADZKIE**

- Alfreda Warecka, Zakład Stolarski, Wieluń.

**SZCZECIŃSKIE**

- PW DABO, Szczecin.
- Adam Bieczyński, Zakład Stolarski, Szczecin. Około 300 sztuk miesięcznie.

**STOŁĘCZNE**

- AMFORA SA, Halinów k. Warszawy. Trumny metalowe.
- Andrzej Dymel, DYMEL Sp. z o.o. Import oraz dystrybucja trumien zachodnich i krajowych.
- Ryszard Liebchen, PAP "LIEBCHEN", Łomianki k. Warszawy. Największy producent i dystrybutor trumien oraz sprzętu pogrzebowego w Polsce. Praktycznie nieograniczone możliwości produkcyjne. Kilka tysięcy stałych odbiorców trumien i akcesoriów.

**TARNOWSKIE**

- Emil Fic, Zakład Stolarski, Bochnia.
- Jan Włodarczyk, Zakład Stolarski, Lipnica Murowana.

**TORUŃSKIE**

- FRA-POL Konsorcjum Usługowo-Handlowe Przedsiębiorstw Pogrzebowych, Toruń. Dystrybucja trumien.
- Stanisław Orzechowski, Zakład Stolarski, Golub-Dobrzyń.

**WROCLAWSKIE**

- Bogumiła Spigiel, Zakład Stolarski, Długoleka k. Wrocławia. Największy producent i dystrybutor na Dolnym Śląsku.

**ZIELONOGÓRSKIE**

- Wiesław Leks, PPD DREWLEKS, Zielona Góra.

**SZEŚCIU NAJWIĘKSZYCH PRODUCENTÓW****(co najmniej 1000 sztuk miesięcznie)**

- Ryszard Liebchen, Przedsiębiorstwo Akcesoriów Pogrzebowych LIEBCHEN, Łomianki k. Warszawy
- Tadeusz Czartoryski, Fabryka Trumien SARCO, Zambrów.
- Jan i Marian Miller, PPHU STOLTUR, Turek.
- Zdzisław Krokosz, Zakład Wyróbów z Drewna, Dąbrowa Górnicza.
- Zenon Walotek, Firma WALOTEK, Dąbrowa Górnicza.
- Bogumiła Spigiel, Zakład Stolarski, Długoleka k. Wrocławia

**L****PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH  
RYSZARD LIEBCHEN & CO**ul. JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ 38, 05-092 ŁOMIANKI k/Warszawy  
tel./fax (02) 751-12-61, tel. (090) 22-23-36**Zakład Produkcyjny oferuje wyroby najwyższej jakości  
i po niskich cenach:**

- Kompleksowe wyposażenie trumien:
  - ◆ wewnętrzne: wkłady całkowite, standardowe, tapicerowane i na zamówienia, kapy, poduszki, wybicia wieka, prześcieradła, koronki (także z motywami religijnymi) w bogatym asortymencie
  - ◆ zewnętrzne: krzyże, wizerunki, antaby, zakrętki, nogi, narożniki, rozety, tablice, ozdoby z metalu, plastiku i tektury - oksydowane, malowane i metalizowane na kolor złoty
- Ozdoby z masy drzewnej
- Trumny dębowe, sosnowe oraz fornirowane (wzory zachodnie i krajowe), sarkofagi, urny
- Trumny metalowe, wkłady metalowe do trumien
- Zimne łóżka, kaplice przenośne wraz z wystrojem
- Stojaki do trumien, wózki, katafalki, stojaki do wieńców
- Worki i kapsuły plastikowe do transportu zwłok
- Nekrologi

Na życzenie Klienta Firma wysyła szczegółowe katalogi. Realizujemy również sprzedaż wysyłkową na zamówienia telefoniczne, listowne bądź faksem.

**ŚWIATOWY STANDARD NASZYCH WYROBÓW  
ZAPEWNI SUKCES TWOJEJ FIRMIE**



**ORYGINALNY SZWEDZKI PIEC KREMACYJNY**

**TABO**

DO SPOPIELANIA ZWŁOK PRODUKOWANY JEST  
W SZWECJI (Västeras i Uppsala) PRZEZ FIRMĘ

**UGNSBOLAGET TABO AB**

**UTABO**

FIRMA UTAB POSIADA DOŚWIADCZENIE  
WYNIKAJĄCE Z BUDOWY 40 000 (!) RÓŻNYCH PIECÓW



**SZWEDZKI PIEC TABO DZIAŁA OD PONAD DWÓCH LAT  
W POZNANIU**

**WE WRZEŚNIU DWA PIECE TABO ZOSTAŁY ZAINSTALOWANE  
W WARSZAWIE**

**W PRZYSZŁYM ROKU PIECE TABO ZOSTANĄ DOSTARCZONE  
DO WROCŁAWIA I ŁODZI**

W celu uzyskania szczegółowych informacji prosimy o kontakt:

**KLAS BOVIN & CO**

Box 544  
S-146 33 TULLINGE, Szwecja  
tel. +46 8 7783050  
fax +46 8 7785480

**BOVIN CONSULTING**  
71-794 SZCZECIN

ul. Księżycowa 23  
tel/fax 091-229812  
tel/fax 058-219964

**Bovin Sp. z o.o.**

81-327 Gdynia,  
ul. Wolności 20  
tel. (0-58) 21 98 24, 21 99 64,  
telefax (0-58) 21 99 64



# Portret własny → SALTO MORTALE

Jak niekonwencjonalne drogi wiodą do zawodu pogrzebownika, mogliśmy się już niejednokrotnie przekonać. Tym razem w Zamościu - mieście o wielkiej historii, ale o niewielkiej, peryferyjnej aktualności - mieliśmy okazję dotrzeć do przedsiębiorców, których droga do zawodu była wyjątkowo oryginalna.

Bracia Ryszard i Sławomir Kuszowie prowadzą od kwietnia 1993r. firmę **MEMENTO MORI**. Ich oferta obejmuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym przewóz zwłok w całej Europie (samochody marki mitsubishi i nissan) oraz kredytowanie usług w ramach zasiłku ZUS. Funkcjonują w pobliżu miejskiego szpitala, ale nie na jego terenie. W związku z tym nie mają problemów z opuszczeniem tej placówki służby zdrowia. Problemy takie ma filia lubelskiej firmy **MEMORIAL**, choć na jej szpitalnictwo poważniejszych skarg raczej nie zgłaszano.

W mieście funkcjonują w pełnym zakresie tylko właśnie te dwie firmy, MPUK działa w starym stylu i ogranicza się do usług cmentarnych. Rynek dotąd nie wymusił zwyczaj cen, najtańszy pogrzeb może odbyć się za 1/3 zasiłku, tj. ok. 500 nowych złotych, a pogrzeb bez przepychu, ale na przyzwoitym poziomie kosztuje nie więcej niż 800 zł. W tej kwocie mieszczą się też nie najwyższe ceny trumien i akcesoriów pogrzebowych.

Obaj bracia są osobami nietuzinkowymi, ale Ryszard szczególnie. Przez 13 lat był on bowiem akrobatą, ekwilibrystą, linskoczkciem w wielu krajowych i międzynarodowych zespołach cyrkowych. Występował w 4-osobowym zespole akrobatów "Zawrat", prezentującym się

Młodszy z braci, Sławomir jest plastykiem, ukończył miejscowe Liceum Sztuk Plastycznych i do 1992r. pracował na zagranicznych placówkach Pracowni Konserwacji Zabytków, m.in. w Rydze i Poczdamie. Dziś kontynuuje swoje zajęcia w formie rzeźby i kamieniarstwa nagrobnego, co w istotny sposób wzbogaca ofertę firmy i współtworzy jej wizerunek.

**MEMENTO MORI** ma swoje główne biuro w sporym biurowcu, za punkt akwizycyjny w pawilonie sąsiadującym z osiedlem mieszkaniowym. Starania o zezwolenie na budowę własnego budynku, jak dotąd, trafiają na duże trudności ze

strony władz. Motywy tych utrudnień nie są jasne, być może wynikają z niedojrzałego jeszcze, często niechętnego traktowania branży funeralnej jako takiej.

Przyszłość firm pogrzebowych, także w mniejszych ośrodkach, ich odbiór w świadomości społecznej, zależy w dużej mierze od profesjonalizmu i pomysłowości przedsiębiorców. Wydaje się, że Kuszom tego nie zabraknie.

jot



Ryszard i Sławomir Kuszowie

na arenie w polskich strojach góralskich. Ryszard Kusz objeżdżał całą Europę, najpierw z *Great Belgium Circus*, cyrkiem we francuskim mieście Amiens, występował w Bukareszcie i Sofii, a także w niemieckim *Karl Althoff Zirkus* i w szwedzkiej *Skall*. W trakcie wieloletnich tras artystycznych widział jak funkcjonują firmy pogrzebowe na Zachodzie. Po zakończeniu kariery w 1993r. postanowił otworzyć podobną w rodzinnym Zamościu.

**NAJSTARSZA W POLSCE FIRMA POGRZEBOWA O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM**  
**BIURO OPIEKI NAD GROBAMI OBCOKRAJOWCÓW**

MIĘDZYNARODOWE  
PRZEWOZY ZMARŁYCH  
SAMOCHODAMI I SAMOLOTAMI

EKSHUMACJE  
W KRAJU I ZA GRANICĄ



MEMBER OF THE EUROPEAN FUNERAL  
DIRECTORS ASSOCIATION

00-201 WARSZAWA  
ul. Gen. Andersa 16  
tel. 635 21 93, tlx 825539  
tel/fax 31 00 36

Fachowa obsługa  
- niskie ceny



# BIURO OPIEKI NAD GROBAMI OBCOKRAJOWCÓW



## Specjalista od trudnych przewozów

*Na Ukrainie dwukrotnie ostrzelano nasz samochód - mówi kierownik Włodzimierz Doligalski. - Na szczęście nikt nie ucierpiał i wszystko dobrze się skończyło. Z tak dramatycznymi przypadkami nie spotykamy się oczywiście na co dzień, ale zdarzają się skomplikowane, czasem niebezpieczne, sytuacje.*

*Koledzy jeżdżą na tereny byłej Jugosławii. Z tymi wyprawami zawsze wiąże się pewne ryzyko - dodaje Alicja Chylińska, główna księgowa BONGO, która często odrywa się od cyferek, aby przyjąć zlecenie lub udzielić klientom wyczerpującej informacji.*

*Mimo to, nie uciekamy od kłopotów - uzupełnia Krzysztof Średnicki, jeden z pracowników z najdłuższym stażem w firmie. - Przyjmujemy wszystkie zlecenia, niezależnie od stopnia trudności. Jesteśmy do tego przygotowani, mamy dużą wiedzę i wieloletnie doświadczenia.*

Rzeczywiście, **BIURO OPIEKI NAD GROBAMI OBCOKRAJOWCÓW (BONGO)** powstało w 1958 roku jako jeden z wydziałów ówczesnego Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Pierwotnie firma opiekowała się cmentarzami powojennymi oraz mogiłami osób, których bliscy, rozrzucony podczas wojny po świecie, nie mogli wrócić do kraju z przyczyn politycznych. BONGO dokonywało też ekshumacji mogił żołnierskich, z których przenoszono zmarłych na cmentarze komunalne.

Sytuacja zmieniła się w latach 60., kiedy nasiliły się wyjazdy rodaków za granicę. Podczas podróży zdarzały się przypadki zgonów. Do kraju docierały też informacje o polskich emigrantach, którzy chcieli po śmierci spocząć w ojczyściej ziemi. Wówczas BONGO zostało wydzielone ze struktur ministerstwa i przekształcone w samodzielne biuro zajmujące się transportem zmarłych na trasach międzynarodowych.

*Firma organizowała własną bazę transportową i nawiązywała współpracę z przedsiębiorstwami pogrzebowymi na wszystkich kontynentach - mówi Włodzimierz Doligalski. - Efekt tych działań jest widoczny od wielu lat. Bongo stawia do dyspozycji klientów autokarawany ford, vw i volvo, organizuje przewozy drogowe i lotnicze, negocjuje ceny z zagranicznymi partnerami, często uzyskując istotne zniżki. Jesteśmy w stanie wykonać każdą usługę, w każdym punkcie świata. Pracujemy w licznym zespole, który może realizować kilkanaście zleceń jednocześnie.*

*Naszym atutem jest znajomość rynków zagranicznych i języków obcych. Wiele razy daliśmy się poznać z najlepszej strony i szczerzy się zaufaniem klientów oraz władz, które zleciły nam m.in. organizację uroczystości związanych ze sprowadzeniem do Polski prochów generała Józefa Hallera, majora Piwnika ps. Ponury, czy Hanki Ordonówny.*

im.





## Branża pogrzebowa w Hiszpanii

## OBCY KAPITAŁ UMOŻLIWIĄ ROZWÓJ

Pomimo geograficznego oddalenia i odmiennej historii, hiszpańskie doświadczenia mogą mieć dla tworzącego się w Polsce wolnego rynku usług pogrzebowych duże znaczenie. Dotyczy to w równym stopniu rozwiązań prawnych oraz organizacyjnych, jak i usprawnień technicznych czy architektonicznych.

Okazuje się, że chociaż wolna konkurencja nigdy w Hiszpanii trwale nie została ograniczona, a od 1986r. kraj jest członkiem Wspólnoty Europejskiej i bardzo dynamicznie się rozwija, to w branży funeralnej nadal funkcjonuje tam wiele nieprawidłowych mechanizmów. Chodzi głównie o prawie monopolistyczną pozycję firm komunalnych, które wyśrubowują ceny ze szkodą dla korzystających z ich usług rodzin i z uszczerbkiem dla społecznego obrazu całej branży. Dlatego przez cały 1995r. trwały naciski przedsiębiorców, aby znowelizować, pochodzące sprzed 10 lat, przepisy prawne.

Polscy przedsiębiorcy również walczą o zmiany w przepisach, ale u nas pochodzą one nie z 1985, ale 1959 roku, czyli sprzed 36 lat, a na przyjęcie do Unii Europejskiej przyjdzie jeszcze trochę poczekać. Mimo to rok 1996, miejmy nadzieję, okaże się przełomowy jeśli środowiskowy projekt nowej ustawy, który znajduje się w Sejmie, zostanie uchwalony przez wszystkie instancje prawodawcze.

W liczącej ponad 40 mln ludności Hiszpanii, przy średniej długości życia 73 lat dla mężczyzn i 79 lat dla kobiet (w Polsce, odpowiednio - 67 i 75), co roku notuje się ok. 300.000 zgonów. Pochówkami zajmuje się 3.200 firm, z których większość nadal stanowią przedsiębiorstwa komunalne, a więc zależne od władz samorządowych. W skali roku branża obraca sumą 70 mld peset, czyli ok. 700 mln dolarów, przy czym nie bierze się tu pod uwagę ogromnej sfery usług towarzyszących, tj. kamieniarstwa nagrobkowego, cmentarnictwa, w tym także kolumbariów. Prawdopodobnie łączna wielkość obrotów w obrębie wszystkich typów usług funeralnych byłaby przynajmniej o 100% wyższa.

Sektor ściśle pogrzebowy znajduje się w trakcie ważnych przekształceń, co wynika nie tylko z ekonomicznych i organizacyjnych przemian rynku, ale również, a może nawet bardziej, ze zmian następujących w świadomości, tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. W tradycyjnie katolickim kraju, podobnie jak w Polsce, śmierć co prawda nie utraciła - jak po części w krajach anglosaskich - wymiaru metafizycznego, ale pokutuje wobec niej jeszcze wiele tradycyjnych stereotypów graniczących z tabu. Przemiany w stosunku do śmierci, a co za tym idzie także obyczajów pogrzebowych stale jednak następują. Szczególnie szybko dzieje się to w miastach.

Hiszpanie od końca lat 80. konsekwentnie realizują u siebie model stosowany już dużo wcześniej w Zjednoczonej Europie, gdzie obowiązuje taki sam jak w innych branżach marketing (badanie rynku) i w ślad za tym wdrażanie nowoczesnych rozwiązań organizacyjnych,

technicznych i finansowych. Działania te wynikały nie tylko z naturalnego rozwoju kraju jako całości, ale były także podyktowane wejściem na hiszpański rynek po 1986r. firm z innych państw członków Unii Europejskiej, głównie z Francji i Włoch. Była to więc również forma obrony przed lepiej przygotowaną, nowocześniejszą konkurencją z zewnątrz. Podwójnie dobrym przykładem rozwoju sytuacji są firmy międzynarodowe - *EUROFUNERARIAS*, w których kapi-

tal w znacznej części pochodzi z zagranicy, ale ich przedstawicielami i zarządcami na miejscu są Hiszpanie, posiadający również część udziałów w spółkach. Gospodarcze i społeczne skutki tego są takie, że z zagranicy przychodzą kapitały i nowoczesna technologia, a w kraju zostają pieniądze, zwiększone zatrudnienie coraz lepiej przygotowanych fachowców oraz coraz wyższy poziom usług. Dyrektorem generalnym spółki akcyjnej *EUROFUNERARIAS* jest Alfonso Izard, były dyrektor madryckiego cmentarza i wieloletni szef firm komunalnych. W ramach spółki, która posiada strukturę holdingu kapitałowego (spółka spółek z kapitałem akcyjnym 1mln peset), funkcjonuje wiele odrębnych finansowo podmiotów w najważniejszych regionach Hiszpanii. Najbardziej znane z nich to, poza stolicą, *FUNERARIA MANEZ FERRER* z Barcelony i *FUNERARIA FONATAL* w Walencji. Ważną innowacją firmy było wprowadzenie jednolitego w całym kraju numeru telefonu (901) dla usług funeralnych, który jest czynny całą dobę. Także takie usprawnienia spowodowały, że ten międzynarodowy holding szybko przebił się na rynku, przejmując obecnie 22% wszelkiego typu usług. Równie poważne dochody uzyskuje Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Madrycie, które przy rocznym obrocie rzędu 8,8 mld peset, osiągnęło zysk

*Ekologiczne, angielsko-hiszpańskie piece kremacyjne Shelton-Atroesa działają na płynny gaz propan-butan*







1,2 mld peset (12 mln dolarów), a więc bardzo wysoki. W Madrycie, liczącym ponad 3 mln mieszkańców, rocznie umiera ok. 23.800 osób, a ich pochówkami zajmuje się głównie owa firma komunalna, zatrudniająca 650 pracowników. Dane te potwierdzają zarzuty prywatnych przedsiębiorców o monopolizowaniu rynku przez struktury komunalne.

Organizacje prywatnych przedsiębiorców pogrzebowych wraz ze stowarzyszeniami konsumentów, ostro występują przeciwko dominującej pozycji firm komunalnych, które bezzasadnie podwyższają ceny usług. Z drugiej strony stowarzyszenia i federacje komunalne żądają zahamowania prywatyzacji, która choć z trudnościami, jednak postępuje. Budowane są już prywatne cmentarze, a są one architektonicznie i użytkowo na dużo wyższym poziomie niż zarządzane przez gminę. Administracja publiczna nie daje jednak za wygraną, broniąc niebagatelnych źródeł swoich dochodów.

Dzięki otwarciu się przed kilkunastu laty na świat, Hiszpania ma już dziś dobrze rozwiniętą infrastrukturę funeralną. W całym kraju działają 22 krematoria, tworzy się kolumbaria, z których za najbardziej udane uważa się kompleks w Walencji, bardzo estetycznie umiejscowiony w tamtejszym Parku Pokoju. Niedawno na cmentarzu Montjuic w Barcelonie zainstalowano nowe 4 piece kremacyjne, w planie jest budowa mauzoleów.

Mimo tych osiągnięć stosunek do spoielen (a także tanatopraksji) jest wśród Hiszpanów powodem kontrowersji. Związał się nawet Obywatelski Ruch Przeciwko Kremacji, nie obrazuje on jednak jakiejś trwałej tendencji sprzeciwu, ale raczej stanowi przykład reakcji tradycjonalistycznej części społeczeństwa. Badania socjologiczne pokazują bowiem, że z roku

na rok rośnie i liczba kremacji, i zwiększa się procent osób ją popierających. Na przykład w przywiązanej do odrębności i tradycji Katalonii na średnio 45.000 zgonów rocznie, w 1983r. były tylko 262 kremacje, dziś jest ich ponad 3.000, a roczny procentowy wzrost w tym zakresie wynosi 251%. Obecnie liczba zdecydowanych przeciwników kremacji spadła poniżej 40%, zaś spośród o-

sób w wieku 30-39 lat aż 72,2% popiera spoielenie zwłok.

Funkcjonujące w Hiszpanii krematoria odznaczają się wysokimi standardami technicznymi i ekologicznymi. Piece są produkcji angielskiej, firmy SHELTON, a już od 23 lat instaluje je i zapewnia pełny serwis przedsiębiorstwo ATROESA dysponujące rodzimym kapitałem i rodzimą kadrą fachowców. Obiekty SHELTON-ATROESA zapewniają całkowitą aseptyczność rozkładu termicznego (pyrolizy), który od początku do końca jest sterowany komputerowo. Piece te, wyposażone w trzy palniki, działają na płynny gaz propan-butan i, w porównaniu z tradycyjnymi piecami olejowo-gazowymi, są tańsze w eksploatacji, a przede wszystkim skuteczniej minimalizują emisję do atmosfery szkodliwych produktów spalania. Piece na propan-butan emitują o 30% mniej tlenu węgla, o 15% mniej dwutlenku węgla i aż o 80% mniej tlenu azotu, a także 150 razy mniej dwutlenku siarki niż

piece olejowo-gazowe. Z firmą ATROESA współpracuje CEPSA ELF GAS, hiszpańska filia znanego francuskiego koncernu petrochemicznego ELF, który jest stałym dostawcą gazu.

Wykorzystywanie płynnego propanu jako ekologicznego paliwa dobrze rokuje również w branży samochodowej. Wprowadza się już ten typ materiału pędnego w komunikacji miejskiej, gdyż autobusy na gaz są o wiele bardziej przyjazne dla środowiska niż kopcące diesle. Popularyzacja gazowego napędu samochodowego, budowa coraz większej ilości stacji i dystrybutorów ma duże znaczenie również dla branży pogrzebowej, nie tylko w sensie budowy nowych obiektów kremacyjnych. Rynek usług pogrzebowych w Hiszpanii w krótkim czasie stał się jednym z najbardziej znaczących w Europie. Przyciąga on nowe technologie i kapitały, a organizowane co 2 lata w Walencji Międzynarodowe Targi FUNERMOSTRA należą - obok paryskich FUNERAIRE, mediolańskich TH.EXPO i BEFA w Duesseldorfie - do najważniejszych europejskich imprez handlowych branży pogrzebowej. Najbliższe targi odbędą się 10-12 maja 1996r. już po raz czwarty. Niemal równolegle, 8-11 maja, w Madrycie przeprowadzone będą po raz pierwszy Targi Kamieniarskie PIEDRA '96, organizowane przez Hiszpańską Federację Kamienia Naturalnego. Wśród wystawców w Parku Juana Carlosa znajdują się, oprócz producentów kamienia, także artyści rzeźby nagrobnej, architekti przestrzeni, producenci akcesoriów i wielu innych. Warto doświadczenia hiszpańskie poznawać i sporą ich część przenosić na polski rynek.

Jan Bryłowski

(Na podst. Revista Funeraria, listopad '95)



Jeden z obiektów funeralnych (dokonuje się w nim m.in. tanatopraksji), należących do międzynarodowej grupy kapitałowej EUROFUNERARIAS



Wyłączny PARTNER W POLSCE francuskiej firmy "HYGECO"  
**SANEXIM Sp. z o.o.**

ul. Kwiatowa 14, 05-092 ŁOMIANKI-DĄBROWA k. Warszawy  
tel. (0-2) 751-37-44 lub tel/fax (0-2) 665-16-33

## OFERUJE CHŁODNIE "HYGECO" do PRZECHOWYWANIA CIAŁ

Największa i najnowocześniejsza polska chłodnia funeralna we Wrocławiu  
została wyposażona w sprzęt "HYGECO" przez "SANEXIM"

### Ceny konkurencyjne

"HYGECO" i jego PRZEDSTAWICIELSTWO W  
POLSCE:

- GWARANTUJĄ STAŁY I SPRAWNY SERWIS
- PRZEBUDOWUJĄ I MODERNIZUJĄ STARSZE TYPI CHŁODNI

Każdy kto zakupi  
URZĄDZENIA I  
SPRZĘT "HYGECO":

- SKORZYSTA Z PREFERENCYJNYCH CEN PRZY NASTĘPNYCH ZAKUPACH
- BĘDZIE SYSTEMATYCZNIE OTRZYMYWAŁ INFORMACJE O NAJNOWSZYCH PRODUKTACH I TECHNOLOGIACH TEJ FIRMY



Pojedynczy moduł chłodni wykonanej z blachy kwasoodpornej "inox 18/10".



Komora chłodnicza na 9 ciał, możliwa do powiększenia o kolejne moduły



Komora chłodnicza na 6 ciał. Wersja tania.

## KONTRAKT STULECIA

Po pięciu latach rozpatrywania ofert, konsultacji i przetargów, Arabia Saudyjska postanowiła wyposażyć "święte miasto" religii islamskiej, Mekkę, w gigantyczną chłodnię na 1000 ciał. Rozmiary obiektu zostały podyktowane ogromną ilością zgonów wyznawców islamu, pielgrzymujących z całego świata do miejsca urodzenia Mahometa (śmierć w "świętym mieście" lub podczas podróży do niego jest dla muzułmanina zaszczytem i gwarancją zbawienia). Chłodnię wybuduje i wyposaży francuski holding "HYGECO", który wygrał przetarg z wieloma renomowanymi firmami zachodnimi, a kontrakt opiewa na kilka milionów dolarów. Wydatki pokryje król Arabii Saudyjskiej, choć inwestycję firmuje rząd.

Jako że innowiercy nie mają wstępu do "świętego miasta", specjaliści z "HYGECO" muszą najpierw wyszkolić muzułmanów, którzy będą wznosić i wyposażać obiekt. Będzie on podzielony na dwie części: "damską" i "męską", bo przechowywanie obok siebie zwłok zmarłych obojga płci jest w muzułmańskiej kulturze pogrzebowej nie do pomyślenia. Dane o przechowywanych ciałach będą gromadzone w komputerach, które będą też "odnajdywać" zmarłych, dokładnie określając miejsce ich złożenia w poszczególnych komorach.

## USA - W MAUZOLEUM IM WYŻEJ, TYM TANIEJ

W Stanach Zjednoczonych wiele osób w średnim wieku wykupuje miejsca na cmentarzu, korzystając z możliwości rozłożenia wydatku na raty. W Nowym Jorku z powodu braku miejsc chowane są w kryptach i mauzoleach. Najtańsze miejsca kosztują 8,5-18 tysięcy dolarów. Ceny w mauzoleach zależą od wysokości umieszczenia prochów. Im wyżej tym taniej.

Na 63 cmentarzach Nowego Jorku każdego dnia odbywa się około 200 pogrzebów. Największa z nekropoli usytuowana na Brooklynie bierze za jedno miejsce 4500 dolarów. Kremacja kosztuje tutaj od 200 do 300 dolarów. Cały pogrzeb łącznie ze złożeniem urny zamyka się wtedy w granicach 3 tysięcy dolarów. Ten rodzaj pochówków wybiera tylko 15 procent nowojorkczyków. Jest to mniej niż wynosi średnia krajowa. Wynika to zapewne stąd, że 43 procent mieszkańców miasta to katolicy, którzy nie zmieniają swoich odwiecznych obyczajów, chociaż władze Kościoła oficjalnie zniosły zakaz kremacji zwłok. Mimo wysokich kosztów większość Amerykanów decyduje się na tradycyjne pogrzeby.

A. Danecka



# PRZED W SZYBOKIM ETYKA ...

Rozmowa z Piotrem Iwankowskim, właścicielem Domu Pogrzebowego "BETANIA"

w Ostródzie (woj. olsztyńskie), przewodniczącym Komisji Rewizyjnej

Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych.

W kilka lat po wprowadzeniu w naszym kraju zasad wolnorynkowych okazało się, że w wielu dziedzinach życia gospodarczego sytuacja daleka jest jeszcze od doskonałości. Powodem takiego stanu rzeczy jest często brak adekwatnych do nowych wymagań rozwiązań prawnych i legislacyjnych. Jedną z takich dziedzin jest rynek usług cmentarnych i pogrzebowych. Ustawa regulująca te zagadnienia pochodzi z lat 50. W tej sytuacji część środowiska przedsiębiorców pogrzebowych powołała w roku 1993 do życia Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych. Jednym z zasadniczych celów Stowarzyszenia jest opracowanie nowej ustawy dotyczącej pochówku zmarłych. Z trzech istniejących w Ostródzie zakładów pogrzebowych (Zakład Pogrzebowy "CHARON", Zakład Pogrzebowy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych oraz Dom Pogrzebowy "BETANIA") jedyną należącą do Stowarzyszenia firmą jest Dom Pogrzebowy "BETANIA". Ze sprawą pochówku zmarłych mamy do czynienia chęć - nie chcąc wszyscy. Dlatego też o przybliżeniu problemów i sytuacji branży pogrzebowej poprosiliśmy właściciela firmy "BETANIA", Piotra Iwankowskiego.

● Mówi Pan, że "BETANIA" świadczy usługi pogrzebowe w sposób godny. Co to znaczy Pańskim zdaniem "godnie"?

- Godna postać to credo mojej firmy. Składa się na to wiele elementów. Śmierć bliskich osób jest dla każdej rodziny osobistą tragedią. W tych trudnych chwilach firma pogrzebowa powinna zachowywać się w sposób bardzo taktowny i okazać rodzinie wszechstronną pomoc i wsparcie. Mam na myśli załatwienie wszelkich formalności urzędowych oraz przygotowanie pogrzebu zgodnie z wolą rodziny zmarłego co do sposobu pochówku. Mieści się w tym również uświadomienie sobie przez firmy pogrzebowe, że ciało zmarłego nie stanowi ich własności, lecz przede wszystkim należy do rodziny. Nagminnie zakłady pogrzebowe, również te ostródzkie, zapominają o tym, że ich rola zaczyna się dopiero po śmierci. Idzie tu o sposoby zabiegania o klienta. Wszystkie te elementy mają jednoznacznie wymiar etyczny.

● Właśnie, często słyszymy lub czytamy opinie o niskim poziomie świadczonych usług, o niewłaściwym stosunku do rodziny zmarłego, o nierzetelnym działaniu firm pogrzebowych. Jak to jest naprawdę ze stanem etyki zawodowej wśród przedsiębiorców pogrzebowych?

- Myślę, że opinie te dotyczą tylko części środowiska, gdyż istnieje wiele firm pogrzebo-

wych wykazujących wysoką kulturę i uczciwość w organizowaniu ostatniej posługi. Takie właśnie firmy zawiązały Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Przedsiębiorców Pogrzebowych. Uważaliśmy, że celowa jest integracja środowiska, kształtowanie właściwych postaw moralno-etycznych oraz konieczność ochrony interesów, jakże specyficznej branży. Jako Stowarzyszenie przygotowaliśmy projekt nowej ustawy o cmentarzach, firmach pogrzebowych i chowaniu zmarłych. Jej celem jest prawna regulacja takich zagadnień jak: dokonanie jednoznacznego podziału usług na cmentarne i pogrzebowe, kwestia funkcjonowania naszych zakładów w szpitalach i prosektoriach, wyeliminowania z naszego grona osób przypadkowych, często z przeszłością kryminalną, rozwiązania sprawy nieuczciwej konkurencji operującej w tzw. szarej strefie i nie płacącej podatków. Jestem dumny z tego, że jako jeden z założycieli Stowarzyszenia, a obecnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej włożyłem swój wkład w przygotowaną nowelizację ustawy. Boję się, że inne ostródzkie firmy nie złożyły swego akcesu do naszej organizacji, ale widocznie są mniej zainteresowane przyszłością tej problematyki.

● Co konkretnie na miejscowym rynku usług pogrzebowych będzie musiało ulec zmianie, jeżeli Sejm uchwali projekt przy-

gotowanej przez Stowarzyszenie ustawy?

- W nowej ustawie proponujemy, aby firmy pogrzebowe nie miały swojej lokalizacji na terenie placówek służby zdrowia. W Ostródzie jedna z firm działa przy szpitalu, a co więcej jej właścicielem jest etatowy pracownik ZOZ. Moim zdaniem jest to fakt, który nie powinien mieć miejsca niezależnie od tego jak będzie wyglądać przyszła ustawa. Przygotowywane rozwiązania legislacyjne przewidują też pewną formę koncesjonowania, co uzasadnione jest szczególnym charakterem usług pogrzebowych, wymagającym od przedsiębiorców odpowiedniego poziomu fachowości i etyki. Wymaga to określania jasnych kryteriów, które winien spełniać przedsiębiorca pogrzebowy, aby wolno mu było prowadzić profesjonalną działalność. Firmy pogrzebowe funkcjonujące na Zachodzie to często firmy z tradycją, wielopokoleniowe. Podstawowym celem jaki chcemy osiągnąć jest świadczenie usług, a właściwie posługi na możliwie najwyższym poziomie, zbliżonym do standardów europejskich, chociaż uwzględniającym polskie tradycje. Chcielibyśmy wyeliminować z branży ludzi przypadkowych, którzy obniżają poziom usług i w rezultacie kształtują negatywne opinie o pogrzebownikach w społeczeństwie (...)

Rozmawiał Jacek Dawidko,  
"Kurier Ostródzki"



FIRMA PRODUKCYJNO - USŁUGOWO - HANDLOWA

import - export

32-300 OLKUSZ, ul. Rydla 8, tel. (0-35) 43 01 59, 43 17 65, fax (0-35) 43 01 59

## OFERUJEMY:

- Adaptację samochodów do potrzeb firm pogrzebowych (zgodnie z wytycznymi MZiOS)
- Oceny rzeczoznawców (przeszacowanie wartości samochodu do naliczeń amortyzacji)

wystawiamy faktury VAT





# Z kraju

## SATANIŚCI DEWASTUJĄ

● W ostatnim czasie wśród młodzieży z marginesu zapanowała moda na satanizm. W Lubinie (woj. legnickie) nieznanymi sprawcami potłukli płyty na wielu grobach i połamali kilkanaście krzyży. Dwa z nich wbili w ziemię odwrotną stroną, co ma sugerować, że odbywały się tu obrzędy satanistów.

● W Staszowie (woj. tarnobrzесьkie) zarówno policja jak i okoliczna ludność są przekonani, że w mieście działa grupa sympatyzująca z ruchem satanistycznym. Nocą z 20 na 21 listopada zdewastowano 60 nagrobków i krzyży. 17 grobów zrównano z ziemią. Nastrój grozy w mieście potęgują pentagramy i inne symbole satanistyczne pojawiające się na murach. ● W ciągu ostatniego miesiąca trzykrotnie dewastowano kołobrzесьki cmentarz. W sumie zniszczono około 220 nagrobków. Aresztowano dwóch spośród pięciu sprawców w wieku 19-21 lat. Jeden z nich jest studentem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, drugi uczniem studium policealnego.

## ZŁOMOWISKO I WANDALE NA KIRKUCIE

W ostatnich dniach ucierpiał również cmentarz żydowski na Bródnie (Warszawa), uporządkowany w latach osiemdziesiątych przez fundację Nissenbaumów. Przez cmentarz przejeżdżają samochody, skracając sobie drogę do pobliskich warsztatów naprawczych. Na terenie nekropolii pojawiły się szczątki zniszczonych aut. Pod koniec listopada wandalami rozbili około stu zabytkowych tablic i płyt nagrobnych.

## PROFANACJA POD CHARKOWEM

Pod Charkowem zbezczeszczone miejsca spoczynku tysięcy Polaków i Rosjan zamordowanych przez NKWD. Wandalami wykopali dziesiątki zwłok w poszukiwaniu kosztowności. W tym miejscu w 1940 roku pochowano 3921 generałów i oficerów polskich z obozu w Starobielsku.

## WYŻSZE CENY W GDYNI

Uchwałą Zarządu Miasta Gdyni podniesiono o 100 procent opłaty na cmentarzach. Najdrożej będzie na nekropolii przy ulicy Witomińskiej. Ce-

na pojedynczego grobu wyniesie 300 zł, trzyosobowego - 1000 zł, czteroosobowy grobowiec - 1400 zł., grobowiec sześciuosobowy będzie kosztował 2000 zł. Cmentarz przy ulicy Spokojnej oferuje miejsca w cenie od 100 do 500 zł., natomiast w Pierwoszynie opłaty będą wynosiły od 150 do 1200 zł.

## W GRĘBAŁOWIE WKRÓTCE ZABRAKNIE MIEJSC

Na krakowskim cmentarzu w Grębałowie jest jeszcze rezerwa na trzy do czterech lat. Koszt jednego miejsca wynosi 350 zł. Od 1964r. pochowano tu 22 tysiące osób, wśród nich m.in. dwóch młodych ludzi zastrzelonych podczas stanu wojennego. Kiedyś przynoszono dziesiątki, a nawet setki lampek każdego dnia na ich groby. Dziś mało kto o tym pamięta. Jedynie w Dzień Zaduszny lampek jest trochę więcej.

## SPÓR O ROZBUDOWĘ CMĘNTARZA

"Czas Krakowski" poruszył sprawę wstrzymania prac przy rozbudowie cmentarza w Batowicach. Doszło do nieporozumień dotyczących podziału ról między inwestorem sprawującym nadzór autorski i generalnym wykonawcą. Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych zamierza przejąć funkcję inwestora zastępczego i uregulować dotychczasowe długi. Straty spowodowane wstrzymaniem prac oszacowano wstępnie na około 2 miliardy starych złotych.

## ZA DUŻĄ TRUMNA

W rzeszowskich "Nowinach" opisano perypetie związane z pogrzebem na cmentarzu w Wilkowyi. Robotnicy żądali sporej sumy za poszerzenie grobu i przesunięcie nagrobka, twierdząc, że trumna nie zmieści się w otworze grobu. Doszło do scysji i niepo-

rozumień, co doprowadziło do wizyty poszkodowanego w redakcji. Dziennikarze przeprowadzili na cmentarzu kilka rozmów i doszli do wniosku, że poszkodowany nie miał racji. Trumna w istocie była za duża, ale przy odrobinie dobrej woli z obu stron można było uniknąć dewastacji nagrobka i nie dopuścić do rozprawy sądowej, która jest już w toku.

## ZAJĘCIE JAK INNE

W "Głosie Wybrzeża" opublikowano wywiad z pracownikami prosektorium z Elbląga. Młodzi ludzie twierdzą, że praca ta niczym nie różni się od innych zajęć. Nie przeżywają żadnych szczególnych wzruszeń i emocji. Do ich obowiązków należy transport zwłok oraz przygotowanie do pogrzebu, a więc ubranie nieboszczyka i włożenie go do trumny. Dokonują też wstępnych czynności przed sekcją, czyli kroją ciało i wyjmują wnętrzności. Lekarz przychodzi tylko na oględziny, badanie i postawienie diagnozy. Tak zwany "technik-diagnosta" wkłada potem wszystko do środka, zaszywa zwłoki i odwozi do chłodni. "Mnie tam obojętne - mówi 25-letni Janusz - czy kładę na stół starca, młodą kobietę czy dziecko. Trup jak każdy inny. Bywa, że znajomych się kładzie. Ja sam śmierci się nie boję."

## NIELEGALNIE Z URNĄ DO POLSKI

Polscy emigranci, którzy chcą być pochowani w kraju, narażają rodzinę na koszt od 200 do 290 dolarów. Tyle wynosi w Stanach Zjednoczonych oficjalne pozwolenie na przewóz prochów zmarłego do Polski. Natomiast nielegalne przewiezienie urny nie kosztuje nic. Ryzykuje się jedynie zapłacenie 60 dolarów kary w przypadku wykrycia nie zgłoszonego w porę "bagażu". Koszt legalnego przewiezienia zwłok (bez kremacji) wynosi do 4500 dolarów. **A.D.**

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego Roku 1996  
wszelkiej pomyślności  
Czytelnikom Przeglądu Funeralnego  
życzą Firmy**

**KLAS BOVIN & CO AB - Tullinge (Szwecja)**

**Bovin Sp. z o.o. - Gdynia**

**Bovin Consulting - Szczecin**



## Zapomniane nekropolie

## CMENTARZ OFIAR CHOLERY

Nie jest łatwo trafić na stary cmentarz ofiar cholery, znajdujący się na terenie rozległego węzła kolejowego na warszawskiej Pradze. Niestety, cmentarz potrafił znaleźć wandalę - to najłagodniejsze określenie jakiego można użyć wobec bezczeszczących i dewastujących miejsca wiecznego spoczynku. Zniszczenia dokonane ludzkimi rękami są znacznie poważniejsze od tych, które pozostawił ząb czasu.

Pierwotnie cmentarz choleryków znajdował się w innym, odległym o kilkaset metrów miejscu, gdzie obecnie przebiega wał kolejowy na wysokości wylotu ulicy Namysłowskiej na ulicę Starzyńskiego. Pochowano na nim ofiary epidemii z lat 1872-1873. Na początku naszego wieku podczas budowy drugiego mostu kolejowego przy Cytadeli przebudowano również węzeł kolejowy na Pradze. Wtedy to, w 1908 roku, przeprowadzono ekshumację i przeniesiono cmentarz na obecne miejsce.

kół zwał się stożkowato ku górze widać drobną płaskorzeźbę w formie wieńca, a na jednej z bocznych płaszczyzn znać jeszcze, wyryty nieco topornie wizerunek czaszki i skrzyżowanych piszczeli.

Cholera jest chorobą pochodzenia azjatyckiego, a na terenach Polski pojawiła się pierwszy raz podczas Powstania Listopadowego, zawleczona przez wojska rosyjskie, przystane do jego stłumienia. Epidemia pochłonęła wiele ofiar z szeregów obu armii, jak również spośród cywilnej ludności Królestwa Polskiego. W

bieg kolej petersburska, a znaczną część ówczesnej Pragi zajmowały koszary. Sam cmentarz choleryczny sąsiadował z Fortem Śliwickiego - przyczółkiem Warszawskiej Cytadeli na wschodnim brzegu Wisły. Zarazki cholery winne epidemii z lat 1872-79 musieli przywleć z odległych garnizonów imperium Romanowych żołnierze, którzy przyjechali tu koleją.

Cmentarz choleryków jako zabytek nie był może wybitnym dziełem pod względem wartości artystycznych. Miał jednak w sobie prostą, surową urodę dobrze oddającą grozę epidemicznej śmierci. Jako pamiątka naszej przeszłości ze wszech miar zasługuje na ochronę - jest zresztą wpisany do rejestru zabytków. Obiekt wymaga natychmiastowej pomocy, bo za kilka lat po praskim "choleryczniaku" nie zostanie najmniejszy nawet ślad materialny. Sprawą powinien zająć się Warszawski Konserwator Zabytków, władze gminy i Kościół - jest to bowiem cmentarz katolicki.

*A może któryś z czytelników "Przeglądu Funeralnego" pomoże w przywróceniu dawnej świetności praskiemu cmentarzowi choleryków?*

Robert Wilczek



**Fragmety muru otaczającego cmentarz, ze ślepyimi wnękami w kształcie krzyża**

Cmentarz ten jest właściwie zbiorową mogiłą otoczoną niskim murkiem - dziś w wielu miejscach zniszczonym. Tworzył on kwadrat o boku 10 metrów. W murze, co kilkadziesiąt centymetrów powtarza się motyw ślepej wnęki w kształcie krzyża. Pośrodku cmentarzyka stał kamienny krzyż z rytym na cokole napisem o następującej treści: *"Tu spoczywają szczątki 478 ofiar zarazy cholerycznej z lat 1872-1873 zebranych pod wspólną mogiłą po zniesieniu cmentarza cholerycznego przy budowie węzła kolejowego w 1908 roku"*.

Krzyż i cokół wykute niegdyś z jednego kawałka piaskowca, dziś leżą przewrócone, krzyż dodatkowo jeszcze roztrzaskany, a z napisu odczytać można już tylko pojedyncze wyrazy. W miejscu gdzie co-

tym czasie zmarli na nią między innymi: Wielki Książę Konstanty, w kilka miesięcy po słynnej ucieczce z Belwederu i naczelny wódz armii rosyjskiej Iwan Dybicz. Dopiero następcy tego ostatniego udało się stłumić powstanie.

Z ziem zaboru rosyjskiego cholera rozprzestrzeniła się przez porty bałtyckie po całym kontynencie i Wyspach Brytyjskich, skąd z irlandzkimi emigrantami trafiła do Ameryki. Od tego czasu w Europie istniało kilka endemicznych ognisk cholery. Przez wiele lat takim stałym ogniskiem był Londyn, do czasu wybudowania kanalizacji. Kilka razy epidemia powracała do Europy z obszarów stałego występowania na wschodzie.

Na dzisiejszym Dworcu Wileńskim - dawnym Petersburskim kończyła swój



**Cmentarz ofiar cholery z łatwością odnajdują jedynie wandalę**



# Powstają Cmentarze Katyńskie

W lipcu bieżącego roku Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ogłosiła konkurs na projekty cmentarzy wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Konkurs został zorganizowany jako impreza otwarta, aby zachęcić wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w poszukiwaniu właściwej formy przestrzennej cmentarzy, poświęconych ofiarom straszliwego mordu. Nagrodzony przez Sąd Konkursowy projekt, będzie podstawą do opracowania projektu realizacyjnego umożliwiającego wybudowanie cmentarzy wojennych w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

Kalendarz przebiegu konkursu przewiduje ogłoszenie wyników w dniu 1 grudnia br. Czekając na rozstrzygnięcia warto przypomnieć najważniejsze fakty związane z wydarzeniami, które rozegrały się na tych terenach oraz okoliczności, które towarzyszą urządzaniu cmentarzy.

Aktualnie trwają czynności prawne mające doprowadzić do utworzenia obszarów eksterytorialnych Rzeczypospolitej Polskiej, w miejscu projektowanych cmentarzy wojskowych. Prace ekshumacyjne zostały już zakończone w Katyniu i Miednoje, natomiast w Charkowie potrwają jeszcze przez pierwsze miesiące przyszłego roku i zostaną zakończone przed rozpoczęciem budowy cmentarzy.

Życzeniem inwestora jest, aby sposób rozmieszczenia zbiorowych mogił zaakcentował miejsca dołów śmierci, odkrytych w toku przeprowadzania prac ekshumacyjnych. W większości przypadków nie ma możliwości indywidualnej identyfikacji ekshumowanych szczątków. Będą one złożone w grobach zbiorowych zaopatrzonych w imienne tabliczki epitafijne, zaprojektowane zgodnie z polską tradycją i polskimi obyczajami. Indywidualne epitafia zawierać będą następujące elementy: symbol religijny, stopień wojskowy, lub policyjny, imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia oraz stanowisko i przydział służbowy.

Tereny przeznaczone pod przyszłe cmentarze mają podobny charakter. Położone są w niewielkiej odległości od większych miast. Są pokryte lasami, liściastym w Charkowie oraz iglastym w Katyniu i Miednoje. Lasy są świetliste, co pozwala na zagospodarowanie terenu z niewielkim naruszeniem istniejącego drzewostanu.

Decyzja z 5 marca 1940 roku o rozstrzelaniu 15.131 jeńców polskich (wg. stanu z grudnia 1941r.) została podjęta przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii w trybie specjalnym, bez obecności aresztowanych i bez przedstawienia im zarzutów. Więźniami obozów



Rozmieszczenie polskich cmentarzy wojennych

NKWD w Kozielecku, Ostaszkowie i Starobielsku byli w ponad 97% Polacy, oficerowie wojska i policjanci. Zglądano ich strzałami w tył głowy. Mord miał miejsce w Lesie Katyńskim oraz w Charkowie i Miednoje. Dla uczczenia bestialsko zamordowanych ofiar postanowiono utworzyć w tych miejscach unikalne nekropole-sanktuaria.

Katyni leży na terenie Federacji Rosyjskiej, 16 km na zachód od Smoleńska. Las Katyński stanowi teren egzekucji i pogrzebienia blisko 5000 ofiar. Poza Polakami (4.347 osób) byli to Żydzi, Białorusini, Ukraińcy,

Niemcy, Litwini i Czesi. Dnia 4 czerwca 1995 roku odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod przyszły cmentarz wojenny. Powierzchnia terenu przeznaczony pod cmentarz wynosi 1,04 ha. Tradycją stało się już, że najważniejsze uroczystości, często z udziałem władz państwowych i kościelnych, odbywają się właśnie w Katyniu, na terenie istniejącego tu "Memoriału", dawnego cmentarza PCK.

Miednoje leży na terenie Federacji Rosyjskiej. Jest miejscem egzekucji 6.316 więźniów obozu w Ostaszkowie, policjantów i oficerów Wojska Polskiego. Powierzchnia terenu wyznaczonego pod cmentarz wynosi 1,8 ha. Przeprowadzone tu prace sondażowo-pomiarowe i ekshumacyjne pozwoliły określić dokładnie lokalizację masowych mogił. 11 czerwca 1995 roku wmurowany został kamień węgielny pod przyszły cmentarz.

Charków leży na Ukrainie, w obwodzie charkowskim. Na terenie parku leśnego otaczającego sanatorium dygnitarzy radzieckich odkryto zwłoki polskich oficerów z obozu w Starobielsku. Zostali tam zamordowani wysocy urzędnicy państwowi, księża, policjanci oraz osoby cywilne. Poza Polakami, na terenie lasu charkowskiego pochowano zamordowanych innych narodowości, wśród nich Żydów i Ukraińców. Teren przeznaczony pod cmentarz jest wydzielony z parku sanatoryjnego. Jego powierzchnia wynosi 1,18 ha. Aktualnie znajdują się tam indywidualne krzyże, tabliczki pamiątkowe i tymczasowe mogiły.

Organizowany konkurs służyć będzie rozstrzygnięciu kwestii, jak mają wyglądać Cmentarze Katyńskie. Powinny one stanowić godne miejsce spoczynku ofiar, z ogromną siłą wyrazu upamiętniać tragiczne wydarzenia, które przez wiele lat okryte były złą milczeniem.

Mgr inż. arch. krajobrazu Maria Świeprawska  
Mgr inż. arch. krajobrazu Elżbieta Jankowska

Autorki są projektantkami cmentarzy.

## URNY

w szerokim asortymencie  
oraz bogaty wybór trumien,  
wkładów i okuć.

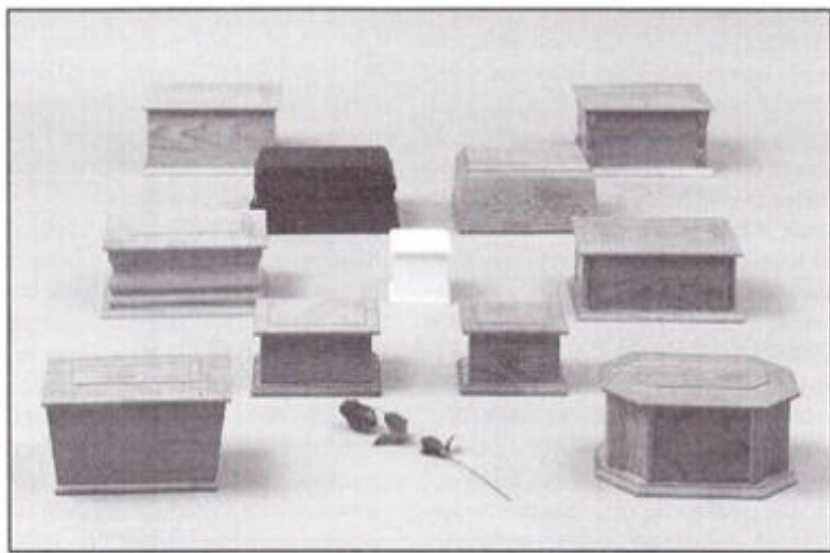
Również sprzedaż wysyłkowa  
za zaliczeniem pocztowym.

### DUMEL

HURTOWNIA AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH

ul. Inżynierska 3, 03-410 Warszawa

tel. 022-618 46 33





Korespondencja z Moskwy

Kryształowe grobowce i kontrole tożsamości nad trumną

W Moskwie jest 61 cmentarzy o powierzchni 1.500 ha. Każdego dnia umiera tu ponad 300 osób. Około 60% zwłok poddawanych jest kremacji w jednym z trzech moskiewskich krematoriów. Pogrzebami zajmuje się głównie zakład noszący nazwę AO-"Rytuał". W ramach tej ogromnej instytucji działa niewielka angielsko-rosyjska spółka "Rytuał-Serwis" przeznaczona wyłącznie dla bardzo zamożnych obywateli miasta. Ceny pogrzebów są bardzo zróżnicowane. Można tu zamówić nawet kryształowy grobowiec za 300 tysięcy dolarów. Najtańszy grób kosztuje 200 tysięcy rubli. Ceny pomników idą w miliony.

"Rytuał" jest absolutnym monopolistą. Nieliczne małe firmy obsługują tylko zamożniejszych mieszkańców Moskwy. Wszyscy pozostali skazani są na łaskę "Rytuału", a więc na wygórowane ceny, na arogancję urzędników i wszelkie niewygody jakie się z tym wiążą.

W Rosji już w 1771 roku za Katarzyny II obowiązywały specjalnie opracowane przepisy prawa pogrzebowego. Stało się to niezbędne po wybuchu wielkiej epidemii dżumy. Prawo szczegółowo ustalało zasady pochówku. Na cmentarz wybierano miejsce na wzgórzu. Unikano terenów z zawartością gliny. Głębokość grobu ustalono na 2 metry. Następny pochówek w tym samym miejscu mógł nastąpić dopiero po upły-

wie 30 lat. Każdy miał prawo wykupić miejsce na rodzinny grobowiec, lub grób na czas nieokreślony, czyli na zawsze.

Cmentarz Krochotnoje Wagańkowskoje istnieje od XVIII wieku. Pochowano na nim ponad pół miliona osób. Przy przestrzeganiu dawnych zasad cmentarz stanowił zamknięty system ekologiczny.



Ściana z urnami przed moskiewskim krematorium  
fot. Jacek Marczewski

Dzięki temu nie stanowił zagrożenia dla ludzi. Po rewolucji wszystko się zmieniło. System totalitarny z typową dla niego gigantomanią zaczął tworzyć największe cmentarze na świecie. Były to raczej kombinaty, stuhektarowe poligony, na które przywożono zwłoki z dziewięciomilionowej Moskwy. Cmentarze nieustannie są przeciążone pracą, a krematoria jeszcze bardziej.

Władza radziecka odrzuciła stare prawo o cmentarzach. Podczas odbudowy

Moskwy zlikwidowano ponad 450 małych nekropoli. Zmarłych zaczęto chować za miastem na gigantycznych polach pogrzebowych. Zgodnie ze starym porządkiem, że nie ma ludzi niezastąpionych, do kierowania usługami pogrzebowymi przyjmowano ludzi różnych specjalności nie związanych z branżą. Nikt ich do pracy nie przygotowywał.

Tak więc grzebaniem zmarłych zajmują się dyletanci i robią to zazwyczaj byle jak.

Zamiast prawa pogrzebowego przyjęto tzw. "zasady pogrzebowe". Głębokość grobów zmniejszono do 1,5 metra, a czas do ponownego pochówku skró-

ciono do 15 lat. Na cmentarze wybierano miejsce najmniej odpowiednie, z przewagą gliny, o wysokim poziomie wód gruntowych. Na wiosnę Cmentarz Domodjedowski zamienia się w ogromne bajoro. Władze Moskwy już dawno powinny osuszyć ten teren. Wiosną bez bardzo wysokich kaloszy nikt tędy nie przejdzie.

Jest jeszcze jeden, szczególny aspekt tej

(dokończenie na str. 24)



Pokwitowanie dla wpłacającego

Zł .....  
.....

Słownie złotych: .....

Wpłacający .....

Dokładny adres .....

Na rachunek:

**AESTIMO Sp. z o.o.**  
Bank Ochrony Środowiska S.A.  
O/ Centrali w Warszawie  
630148-108298-2511-0

Stempel  
Pobrano opłatę  
zł .....

Podpis przyjmującego

Odcinek dla posiadacza rachunku

Zł .....  
.....

Słownie złotych: .....

Wpłacający .....

Dokładny adres .....

Na rachunek:

**AESTIMO Sp. z o.o.**  
Bank Ochrony Środowiska S.A.  
O/ Centrali w Warszawie  
630148-108298-2511-0

Stempel  
Pobrano opłatę  
zł .....

Podpis przyjmującego



Odcinek dla banku/poczty

Zł .....  
.....

Słownie złotych: .....

Wpłacający .....

Dokładny adres .....

Na rachunek:

**AESTIMO Sp. z o.o.**  
Bank Ochrony Środowiska S.A.  
O/ Centrali w Warszawie  
630148-108298-2511-0

Stempel  
Pobrano opłatę  
zł .....

Podpis przyjmującego



(dokończenie ze str. 23)

sprawy. W niewłaściwych warunkach nie dochodzi do prawidłowego rozkładu zwłok. Proces ten ulega wydłużeniu, co doprowadza do zatrucia środowiska, a więc i wód gruntowych. Brak miejsc na cmentarzach i problemy ze zdobyciem nowych terenów na nekropolie powoduje, że groby są coraz bardziej ścieśniane. Przy takim zagęszczeniu zwłoki często ulegają mumifikacji. Zachodzi uzasadniona obawa, że czas do ponownego pogrzebu zostanie skrócony już wkrótce, a potem już tylko krok do stawiania trumny na trumnie, z których najwyższa będzie ledwie przysypana ziemią. Nie trudno przewidzieć, że grozi to wybuchem epidemii. Podobno szczury już teraz mają czego szukać na moskiewskich cmentarzach.

Władze miasta widzą jedyne wyjście w zdecydowanym propagowaniu kremacji. Ale i tu jest wąskie gardło. Zakupione przed laty na Zachodzie piece są już przestarzałe i od dawna wyeksploatowane, ale nadal pracują pełną parą. Do atmosfery wydostają się trujące toksyny. Na zakup nowych pieców brak funduszy. Brak również pieniędzy na filtry.

A oto typowy zimowy obrazek z gigantycznego cmentarza w Moskwie. Za trumną ciągniętą na sankach idzie wdowa w podeszłym wieku. Robotnicy w pośpiechu spuszcza trumnę do grobu i przez chwilę zastanawiają się czy zasypywać mogiłę. W końcu rzucają na wieko przyzmy zmarzniętej gliny. Potem żądają od zbolalej wdowy kwitu. Pytają o adres. Staruszka szuka w torbie papieru,

bez którego nie może odbyć się pogrzeb. Pracownicy cmentarza mają za sobą w tym dniu już kilka pogrzebów. Są zziębnięci i chcą jak najszybciej wrócić do ciepłego pomieszczenia. Wreszcie odzyskują na chwilę ludzkie uczucia i mówią do wdowy, żeby nie przychodziła na cmentarz wcześniej niż w maju, bo nie zdoła przebrnąć przez głębokie błoto.

**Tak więc mamy tu do czynienia ze zjawiskiem dla nas zaskakującym. Nad grobem przeprowadzana jest rutynowa kontrola tożsamości zmarłego oraz jego rodziny. Wdowy pokazują dokumenty, oddają kwity i głośno muszą podawać swoje imię, nazwisko i adres. Co kraj to obyczaj...**

Ogromny cmentarz "Mitino" ma bardziej "ludzkie oblicze". Wśród kamiennych płyt można czasem trafić na krzyże. Na wielu nagrobkach są portrety zmarłych. Można tu znaleźć świeże mogiły z krótkim dopiskiem "Pogib, wypełniają internacjonalny dołg". Jest to wielka rzadkość, bo z reguły na rosyjskich grobach nie ma żadnych dodatkowych informacji ani filozoficznych sentencji.

Są tu natomiast prawie przy każdym grobie ławki i stoliki. Rodziny odwiedzające zmarłych przynoszą ze sobą jedzenie i nierzadko alkohol. Wspominanie bliskich w takiej atmosferze ma w sobie coś z obrzędowości pogańskiej.

Rosjanie sami czują, że dotychczasowy sposób chowania zmarłych jest pozbawiony właściwej atmosfery i szacunku dla tych, którzy odchodzą. W 1993 roku opracowano program

poprawienia jakości usług pogrzebowych do 2000 roku. Jak dotąd jedynym z podjętych działań jest nakłanianie do kremacji. Do niedawna prawosławie nie zgadzało się z takim podejściem do szczątków ludzkich. Od trzech lat jest już oficjalna akceptacja duchownych, tak więc wierzący mogą już bez przeszkód spalać zwłoki swoich zmarłych.

Na Cmentarzu Dońskim krematorium przypomina ekumeniczną kaplicę z kominem i rozbudowanym zapleczem. Na widocznym miejscu, przy frontowym wejściu znajduje się tablica z napisem: "Wydawanie prochów - wejście z lewej strony". Tam właśnie można odebrać zmielony na proch popiół w foliowym woreczku, po który rodziny przychodzą z wcześniej przygotowaną urną. Prochy można umieścić w kolumbarium, czyli w obrosniętych bluszczem murach, na których rzędami umieszczone są tablice z napisami i porcelanowymi fotografiami zmarłych. Coraz więcej osób decyduje się na kremację swoich zmarłych. Czasem dzieje się tak tylko dlatego, żeby uniknąć pogrzebu na odległym podmiejskim cmentarzu, do którego dojazd jest uciążliwy i zajmuje bardzo dużo czasu.

Wszystko wskazuje na to, że w Moskwie daleko jeszcze do złamania monopolu na usługi pogrzebowe. Dzięki temu moskwiźanie nie zakosztowali jeszcze brutalnej walki firm o każdego nieboszczyka, co w Polsce jest niestety - zjawiskiem powszechnym.

Aleksandra Danecka

PRZEGLĄD  
FUNERALNY `96

Cena jednego egzemplarza - 4,- zł

Zamawiam prenumeratę  
"Przeglądu Funeralnego"  
na 1996r. Na I półrocze (I-VI) ..... 24,- zł Na cały rok (I-XII) ..... 48,- zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....

W sumie złotych .....

Zamawiając więcej niż jeden  
egzemplarz tego samego numeru  
"Przeglądu Funeralnego" - płacicie  
Państwo za każdy dodatkowy  
egzemplarz 75% jego ceny tj. 3,- złPRZEGLĄD  
FUNERALNY `96

Cena jednego egzemplarza - 4,- zł

Zamawiam prenumeratę  
"Przeglądu Funeralnego"  
na 1996r. Na I półrocze (I-VI) ..... 24,- zł Na cały rok (I-XII) ..... 48,- zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....

W sumie złotych .....

Zamawiając więcej niż jeden  
egzemplarz tego samego numeru  
"Przeglądu Funeralnego" - płacicie  
Państwo za każdy dodatkowy  
egzemplarz 75% jego ceny tj. 3,- złPRZEGLĄD  
FUNERALNY `96

Cena jednego egzemplarza - 4,- zł

Zamawiam prenumeratę  
"Przeglądu Funeralnego"  
na 1996r. Na I półrocze (I-VI) ..... 24,- zł Na cały rok (I-XII) ..... 48,- zł

Liczba egzemplarzy tego samego numeru .....

W sumie złotych .....

Zamawiając więcej niż jeden  
egzemplarz tego samego numeru  
"Przeglądu Funeralnego" - płacicie  
Państwo za każdy dodatkowy  
egzemplarz 75% jego ceny tj. 3,- zł





Jeden z najbardziej wziętych mistrzów kamieniarstwa nagrobkowego, Janusz Machul, prowadzi swoją firmę przy Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa) w Warszawie. Jest to wprawdzie największy czynny cmentarz w Polsce i jeden z największych w Europie, ale ostatnio nawet najbardziej renomowani wólczyńscy kamieniarze (a jest ich kilkunastu) uskarżają się na duży odpływ klientów. Zlecenia przejmują bowiem, działające najczęściej nielegalnie, firmy akwizycyjne, porozmieszczone w licznych tu kioskach gastronomicznych i pawilonach kwiatarskich.

Nielegalni akwizytorzy nie ponoszą żadnych kosztów: nie płacą podatków i ZUS, czynszu, nie odpowiadają za wady sprzedawanych produktów; nagrobki sprzeda-

## Kamieniarstwo

# Janusz Machul

ją z ciężarówek, kursujących pomiędzy cmentarzem a nielegalnymi podwarszawskimi wytwórniami pomników, zlokalizowanymi w stodółach. Granity ukraińskie i rosyjskie udają szwedzkie lub szare borowskie polskie, a reklamacji z tytułu wad i fatalnego wykonawstwa się nie składa, bo nie ma komu.

Ciągająca ogromne zyski "szara strefa" kamieniarska staje się coraz poważniejszym problemem dla legalnych firm, dla fiskusów i samych klientów. Do niedawna każdy z wólczyńskich kamieniarzy wykonywał w sezonie od kilkunastu do kilkudziesięciu pomników nagrobnych z granitu mie-



Pomnik nagrobny (Stare Powązki) z pracowni mistrza kamieniarskiego, pana Burcickiego, od którego J. Machul przejął zakład i formę nagrobków



Charakterystyczne dla stylu wólczyńskiego rzemieślnika nagrobki w stylu "antycznym", z kolumnami i tympanonem



Standardowe pomniki z granitu borowskiego zamawiane najczęściej przez klientów u kamieniarza z ul. Palsadowej

sięcznie. Obecnie wytwarza ich kilka. Na porządku dziennym są więc redukcje personelu, zmiana obszaru działalności, a więc często i branży.

Sam Janusz Machul sprzedawał w tym sezonie 6 pomników z granitu borowskiego i strzegomskiego miesięcznie, i był to chyba najgorszy rok od 1975 roku, kiedy to przejął renomowaną pracownię kamieniarską od teścia p. Burcickiego. Wśród tegorocznych zleceń, do wyjątków należały zamówienia na formę pomnika, z której jest znany, a która polega na obudowaniu płyty pionowej kolumnami, zwieńczonymi tympanonem. Tego rodzaju bowiem pomnik jest znacznie

droższy od granitowego "standardu" (z tzw. górką w postaci "skalki" lub prostokątnej płyty), który kosztuje u rzemieślników wólczyńskich średnio 3.500 złotych.

Mimo, że granit relatywnie potaniał w stosunku do nagrobków lastrkowych, nagrobek z tego kamienia jest dla przeciętnego klienta wciąż za drogi. Stąd J. Machul uważa za niezwykle korzystną - i dla klienta, i dla rzemieślnika - możliwość objęcia obrotu pomnikami nagrobnymi systemem ratualnej sprzedaży, jaki proponuje ARS SA - AESTIMO, choć - oczywiście - pewne modyfikacje w tym systemie byłyby pożądane. Nie sądzi jednocześnie, by zbyt wielu klientów decydowało się na ratualny zakup pomników lastrkowych: w Warszawie są one za tanie i popyt na nie spada. Wólczyński rzemieślnik produkował ich kiedyś 150 sztuk w sezonie, dziś zaprzestął ich wytwarzania.

Janusz Machul, Zakład Kamieniarski,  
ul. Palsadowa 45, 01-940 Warszawa,  
tel. 35-65-96, tel. kom. 090/213-604.





## AGENCJA RATALNEJ SPRZEDAŻY ARS S.A. WE WROCŁAWIU

### AESTIMO Sp. z o.o.

02-743 WARSZAWA, ul. Bacha 26/207, tel/fax (0-22) 43 33 84  
wylączny PRZEDSTAWICIEL ARS S.A. w branży pogrzebowej i kamieniarskiej  
w zakresie systemu ratalnej sprzedaży oraz usług leasingu

OFERTA DLA PRZEDSIĘBIORSTW POGRZEBOWYCH,  
KAMIENIARSKICH I ADMINISTRATORÓW CMENTARZY

## RATALNA SPRZEDAŻ POMNIKÓW NAGROBNYCH

z ich jednoczesnym ubezpieczeniem przez TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ ATU S.A.

*Pierwsza wpłata Klienta - 30% ceny nagrobka*

*plus 8% prowizji od skredytowanej kwoty plus składka ubezpieczenia.*

**GWARANCJA WYPŁATY PRZEDSIĘBIORCY PRZEZ ARS S.A.**

**PEŁNEJ KWOTY NALEŻNOŚCI ZA KUPIONY PRZEZ KLIENTA POMNIK.**

Firmy z branży zawierają z przedstawicielstwem ARS S.A.  
umowy o współpracy dotyczące korzystania z ratalnej sprzedaży  
i leasingu sprzętu pogrzebowego.

Pierwsze szkolenie dla zainteresowanych w styczniu 1996r.

### NA RATY LUB W LEASINGU ARS S.A.:

# Autokarawany, samochody osobowe, ciężarowe i dostawcze # Chłdnie,  
wyposażenie domów pogrzebowych, prosektoriów i sprzęt do tanatopraksji #  
Maszyny i urządzenia cmentarne # Linie technologiczne, maszyny, narzędzia do  
obróbki kamienia i drewna # Komputery, drukarki, skanery, faxy i telefony  
komórkowe # Towary konsumpcyjne wszystkich branż # Obsługa leasingu i ratalnej  
sprzedaży również rzeczy używanych # Możliwość odsprzedaży leasingodawcy  
używanych dóbr, przy dalszym korzystaniu z nich w celu uzyskania szybkiego i  
taniego kredytu.

**LEASING daje możliwość posiadania dowolnego dobra  
do produkcji i usług**

**bez angażowania własnych środków finansowych.**

*Pełne ubezpieczenie wszystkich przedmiotów i pojazdów od ryzyka majątkowego i komunikacyjnego  
przez TU ATU S.A. w miejscu podpisywania umowy.*



# NAGROBKI NA RATY

AESTIMO Sp. z o.o., występując w imieniu AGENCJI RATALNEJ SPRZEDAŻY ARS S.A. we Wrocławiu, zaprasza do współpracy osoby fizyczne i prawne, które spełniają następujące warunki:

- 1) Przedstawią zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej bądź dokumenty założycielskie firmy
- 2) Przedstawią tytuł własności lokalu lub umowę najmu lokalu, w którym prowadzona jest działalność
- 3) Przedstawią zaświadczenie z urzędu skarbowego, że nie zalegają z podatkami
- 4) Są płatnikami VAT
- 5) Podpiszą umowę o współpracy.

Równocześnie zapraszamy do współpracy OSOBY lub FIRMY NIE BĘDĄCE PŁATNIKAMI VAT, które zechcą występować w roli POŚREDNIKÓW, pozyskujących klientów dla zakładów kamieniarskich. Zasady współpracy i wynagradzania regulowane będą odrębnymi umowami, zawieranymi bezpośrednio z zakładami kamieniarskimi.

## I. SPRZEDAŻ RATALNA POMNIKÓW NAGROBNYCH

Podstawowe warunki regulaminu stanowią, że zdolność kredytową posiada każdy kto:

- posiada obywatelstwo polskie
- legitymuje się ważnym dowodem osobistym i drugim dokumentem potwierdzającym tożsamość
- wykazuje się stałymi dochodami z tytułu pracy, emerytury, renty lub innymi udokumentowanymi źródłami dochodu
- 50% dochodu netto pokryje wyliczoną miesięczną ratę.

Z uwagi na fakt, że tego typu usługa wykonywana jest w przeważającej części przypadków na zamówienie, a pomiędzy decyzją klienta i faktycznym wykonaniem pomnika upływa czasami znaczny okres - obowiązuje następujący tryb postępowania:

1. Klient podpisuje z przedstawicielem ARS-AESTIMO (czyli przedsiębiorstwem pogrzebowym, bądź też kamieniarzem) umowę wstępną (tzw. przyrzeczenie zawarcia umowy sprzedaży ratalnej), dokonując wpłaty w wysokości 30% wartości pomnika jako zaliczkę, która następnie zaliczona będzie jako pierwsza wpłata z chwilą podpisania umowy sprzedaży ratalnej.

nej.

2. Jednocześnie klient dokonuje wpłaty na konto ARS S.A. kwoty zadatku w wysokości 8% skredytowanej wartości pomnika (czyli od 70% wartości pomnika), który następnie zaliczony będzie jako prowizja należna ARS S.A. (Dowód wpłaty winien okazać przedstawicielowi AESTIMO, z którym zawarł umowę wstępną).

3. Umowę sprzedaży ratalnej podpisuje przedstawiciel z klientem wówczas, gdy wykonana została usługa, czyli montaż pomnika, a klient do tego wykonania nie ma żadnych zastrzeżeń. Do umowy załączony zostaje "Protokół zdawczo-odbiorczy". Dalsza procedura przebiega wg zasad regulaminu, z którym kredytobiorca winien się zapoznać.

Pomnik podlegał będzie obowiązkowemu ubezpieczeniu od następstw dewastacji i kradzieży elementów oraz huraganu, powodzi i osunięcia się ziemi. Podstawowa stawka wynosi: ● dla pomników o wartości do 5.000 zł - 7,5% jego wartości ● dla pomników o wartości powyżej 5.000 zł - 9% jego wartości.




### **A** Symulacja jednorocznej umowy kredytowej o sprzedaż ratalną pomnika lastrикового o wartości 1.500,- zł

Pierwsza wpłata - 30% wartości pomnika tj. 450,- zł; prowizja dla ARS S.A. (8% wartości skredytowanej) - 84,- zł; ubezpieczenie - 7,5%; **kwota kredytu** - 1.050,- zł; stopa procentowa - 33%; odsetki w skali roku - 187 zł 80 gr; **wysokość miesięcznych rat wraz z odsetkami** - 103 zł 15 gr.

I.p.	Zadłużenie	Wysokość raty	Wysokość odsetek	Data płatności
1.	1.050,00	87,50	15,65	96.01.06
2.	962,50	87,50	15,65	96.02.06
3.	875,00	87,50	15,65	96.03.06
4.	787,50	87,50	15,65	96.04.06
5.	700,00	87,50	15,65	96.05.06
6.	612,50	87,50	15,65	96.06.06
7.	525,00	87,50	15,65	96.07.06
8.	437,50	87,50	15,65	96.08.06
9.	350,00	87,50	15,65	96.09.06
10.	262,50	87,50	15,65	96.10.06
11.	175,00	87,50	15,65	96.11.06
12.	87,50	87,50	15,65	96.12.06



 Umowa ubezpieczenia zawierana będzie przez ARS, z datą sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego, na podstawie udzielonego przez klienta upoważnienia. Zawarcie umowy ubezpieczenia będzie potwierdzone polisą ubezpieczeniową, którą klient otrzyma drogą pocztową. Odpowiedzialność ubezpieczyciela rozpoczyna się z dniem podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego, co jest dużym udogodnieniem.

Po podpisaniu protokołu zdawczo-odbiorczego, z klientem zawarta zostaje umowa ratalna. Może ona obejmować okres 12, 18 czy 24 miesięcy. W trakcie obowiązywania umowy, jeżeli zajdzie taka potrzeba, istnieje możliwość skracania lub wydłużania okresu spłaty. Umowa ratalna wygasa z dniem zapłaty przez Kupującego ostatniej kwoty należności ratalnej. Przy pomnikach, których skredytowana część przekroczy 22.500 zł wymagane jest wystąpienie poręczyciela.

## **B** Symulacja jednorocznej umowy kredytowej o sprzedaż ratalną pomnika granitowego o wartości 3.000,- zł

Pierwsza wpłata - 30% wartości pomnika tj. 900,- zł; prowizja dla ARS S.A. (8% wartości skredytowanej) - 168,- zł; ubezpieczenie - 7,5%; **kwota kredytu** - 2.100,- zł; stopa procentowa - 33%; odsetki w skali roku - 375 zł 48 gr; **wysokość miesięcznych rat wraz z odsetkami** - 206 zł 29 gr.

I.p.	Zadłużenie	Wysokość raty	Wysokość odsetek	Data płatności
1.	2.100,00	175,00	31,29	96.01.06
2.	1.925,00	175,00	31,29	96.02.06
3.	1.750,00	175,00	31,29	96.03.06
4.	1.575,00	175,00	31,29	96.04.06
5.	1.400,00	175,00	31,29	96.05.06
6.	1.225,00	175,00	31,29	96.06.06
7.	1.050,00	175,00	31,29	96.07.06
8.	875,00	175,00	31,29	96.08.06
9.	700,00	175,00	31,29	96.09.06
10.	525,00	175,00	31,29	96.10.06
11.	350,00	175,00	31,29	96.11.06
12.	175,00	175,00	31,29	96.12.06

## II LEASING

**W leasingu występują trzy strony:** Dostawca, Leasingodawca (ARS) i Leasingobiorca.

Leasingobiorcami mogą być następujące podmioty prowadzące działalność gospodarczą: ● osoby fizyczne ● spółki cywilne ● spółki prawa handlowego ● spółdzielnie ● przedsiębiorstwa państwowe ● komunalne jednostki organizacyjne.

Dokumenty wymagane od Leasingobiorcy:

**dokumenty firmy:** REGON, NIP, zgłoszenie działalności gospodarczej (ewentualnie odpis z rejestru handlowego);

**urząd skarbowy:** zaświadczenie o obrotach za okres 12 miesięcy oraz zaświadczenie o braku zaległości wobec budżetu;

**bank:** opinia banku i karta podpisów.

**Wartość przedmiotu leasingu pomniejszona o czynsz inicjalny nie może przekraczać kwoty 12% obrotu firmy z 12 miesięcy poprzedzających zawarcie umowy.**

Harmonogram finansowy zawiera:

**1. Wartość oferowaną przedmiotu,** którą stanowi cena nabycia przedmiotu.

**2. Czynsz inicjalny,** którego stawka uzależniona jest od tego, czy przedmiot leasingu jest nowy czy używany i kształtuje się od 4% do 53%

**3. Depozyt gwarancyjny,** którego wysokość uzależnio-

na jest od czasu trwania umowy:

15% wartości oferowanej - przy 12-miesięcznej umowie;

13% wartości oferowanej - przy 18-miesięcznej umowie;

11% wartości oferowanej - przy 24-miesięcznej umowie;

7% wartości oferowanej - przy 36-miesięcznej umowie.

**4. Czynsze,** ich wysokość i terminy płatności, które uzależnione są od ceny i czasu trwania umowy.

W zależności od czasu trwania umowy **provizja** należna Leasingodawcy (czyli ARS S.A.) wynosi: 5% - dla 12 miesięcy; 6% - dla 18 miesięcy; 7% - dla 24 i 36 miesięcy.

**Leasingobiorca wybiera przedmiot (może być nowy bądź używany) i dostawcę.**

Tryb postępowania jest następujący:

1. Dostawca sporządza, w porozumieniu z Leasingobiorcą, umowę kupna-sprzedaży, bądź też umowę wstępną. Wartość przedmiotu umowy musi potwierdzić rzeczoznawca (NOT bądź PZM).

2. Leasingobiorca wpłaca Dostawcy zaliczkę, która stanowić będzie czynsz inicjalny.

3. Leasingobiorca wpłaca ARS S.A. prowizję, która jak wcześniej wspomnieliśmy uzależniona jest od czasu trwania umowy.

4. Następnie wszystkie dokumenty trafiają do ARS S.A. (*Symulacja dwuletniej umowy kredytowej na str. obok*)



Symulacja dwuletniej umowy kredytowej  
o sprzedaż leasingową używanego karawanu o wartości 30.000,- zł

Czynsz inicjalny	- 10%	Netto 3.000,-	VAT 660,-	Brutto 3.660,-
Koszty manipulacyjne	- 6%	1.800,-	396,-	2.196,-

	netto		VAT	brutto	termin płatności
Czynsz nr 1	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.01.12
Czynsz nr 2	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.02.12
Czynsz nr 3	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.03.12
Czynsz nr 4	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.04.12
Czynsz nr 5	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.05.12
Czynsz nr 6	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.06.12
Czynsz nr 7	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.07.12
Czynsz nr 8	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.08.12
Czynsz nr 9	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.09.12
Czynsz nr 10	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.10.12
Czynsz nr 11	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.11.12
Czynsz nr 12	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	96.12.12
Czynsz nr 13	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.01.12
Czynsz nr 14	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.02.12
Czynsz nr 15	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.03.12
Czynsz nr 16	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.04.12
Czynsz nr 17	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.05.12
Czynsz nr 18	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.06.12
Czynsz nr 19	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.07.12
Czynsz nr 20	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.08.12
Czynsz nr 21	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.09.12
Czynsz nr 22	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.10.12
Czynsz nr 23	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.11.12
Czynsz nr 24	1.659,22	22%	365,03	2.024,25	97.12.12
RAZEM	39.821,28		8.760,72	48.582,00	

Depozyt gwarancyjny wynosi 3.300,- zł, wymagane jest opłacenie pełnego ubezpieczenia.  
**UWAGA!** Podano ostateczne terminy otrzymania na rachunek w banku. Zastrzega się możliwość zmian. Ostateczne warunki leasingu ustala umowa. Możliwy jest leasing: półroczny, roczny, półtoraroczny, dwuletni i trzyletni. Wpłata początkowa bez zmian.

## Forum Stowarzyszeń

15 bm. odbyło się w Warszawie - zorganizowane z inicjatywy naszej redakcji - Forum Stowarzyszeń i Organizacji Pogrzebowych. Wzięli w nim udział reprezentanci stowarzyszeń: Ogólnokrajowego, Małopolskiego (region krakowski), Stołecznego i Regionalnego (Katowice i Górny Śląsk). Po prezentacji zrzeszeń, omówiono m.in. sytuację w poszczególnych środowiskach na tle funkcjonowania zalecenia ministra zdrowia dot. rozwiązywania umów z firmami pogrzebowymi, dzierżawiaczmi lokale w placówkach służby zdrowia. Zebrani skrytykowali doraźny charakter tego zalecenia oraz fatalny sposób jego realizacji, powodujący liczne konflikty w środowisku pogrzebowników. Wystąpili z propozycją opracowania tekstu wspólnego memorandum do ministra zdrowia, wskazującego na szkodliwe skutki tego rodzaju - wydawanych w pośpiechu - zaleceń oraz o powstrzymanie się od tego typu działań do czasu uchwalenia nowej "ustawy pogrzebowej". Z zebranymi spotkał się poseł Zbigniew Janowski z Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego, który przedstawił sposób i harmonogram prac nad projektem prawa pogrzebowego w parlamencie. Przedsiębiorcy wysłuchali też informacji dr. Krzysztofa Dacha o powołanym właśnie Centrum Tanatopraksji oraz o prawnych, medycznych i etycznych problemach balsamacji zwłok. Znajomili się również z projektem nowego polsko-niemieckiego karawanu Opel Astra, który przedstawił przedstawiciel przedsiębiorstwa BELLA z Łomianek k. Warszawy. (Szerzej o obradach Forum Stowarzyszeń w następnym numerze).

## Pierwszy branżowy bal karnawałowy

Zarząd Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Pogrzebowych ma przyjemność zaprosić Państwa na 2-dniowy pobyt w pięknym Ośrodku Urzędu Rady Ministrów w Mierkach k. Olsztyńska położony z BALEM KARNAWAŁOWYM.

- Termin imprezy: 03-04 lutego 1996r.
  - W programie: 03.02.96 - zakwaterowanie, obiad, bal karnawałowy, 04.02.96 - obiad, spotkanie członków OSPP.
- Ośrodek oferuje dodatkowe atrakcje: saunę, basen, jazdy konne, zaprzęgi konne z saniami.
- Koszt pobytu wynosi 260,00 zł od osoby.
  - Wpłaty należy wnieść do dnia 10 stycznia 1996r. na konto nr: 545006-06984306-2701 w Banku Polska Kasa Opieki SA w Łomży; OSPP, 19-400 Łomża, ul. Przykoszarowa 3.
- Na przekazie należy umieścić dopisek: "Bal karnawałowy".
- Istnieje możliwość przedłużenia wypoczynku. Orientacyjny koszt pobytu wraz z wyżywieniem wynosi 70,00 zł od osoby za dobę (dla dzieci do 4 lat przewidziano zniżki).
- Do wzięcia udziału w imprezie zapraszamy członków OSPP oraz wszystkich Kolegów z branży wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Dodatkowych informacji udziela Kol. Piotr Iwankowski, Dom Pogrzebowy "Betania" w Ostródzie, tel. (0-88) 46-96-95

Do zobaczenia na Balu  
Zarząd OSPP



**FRA  
POL**

tel/fax (0-56) 263-89

**KONSORCJUM USŁUGOWO-HANDLOWE  
PRZEDSIĘBIORSTW POGRZEBOWYCH**

"FRA-POL" LTD Sp. z o.o., 87-100 TORUŃ, ul. Szosa Chełmińska 165/167

konto: B.G. SA lo/Toruń 308601-20893-136-2

**POLECAMY****ZWROTNY ● SILNY ● WYTRZYMAŁY ● STABILNY****WÓZEK KAMIENIARSKI**

**ŁATWO PORUSZA SIĘ  
PO NIEUTWARDZONEJ  
NAWIERZCHNI  
I MIĘDZY POMNIKAMI**

**PROponujemy Państwu również:**

- nosze (3 wersje) ● urządzenia do opuszczania trumien ● podesty grobowe ● wózki trumienne ● stojaki na wieńce ● katafalki ruchome ● regały na kółkach ● worki na zwłoki ● duży asortyment wyrobów z miedzi na wyposażenie domów pogrzebowych i kaplic ●

**ZAPRASZAMY!!!****BELLA****PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRODUKCYJNE**

05-092 WARSZAWA - ŁOMIANKI

ul. Baonu Zośka 16

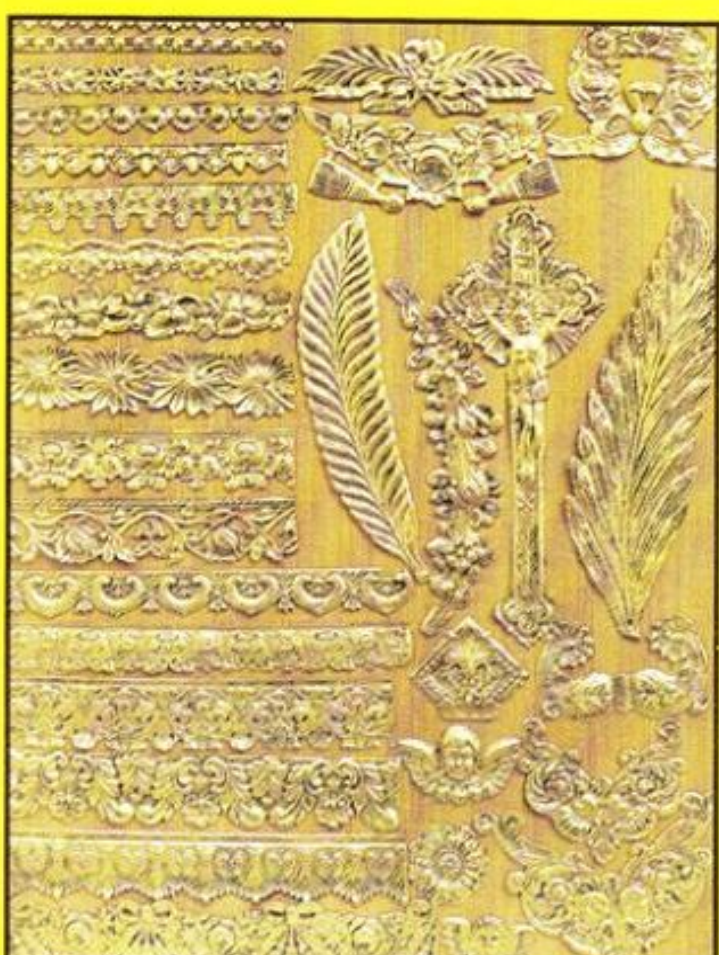
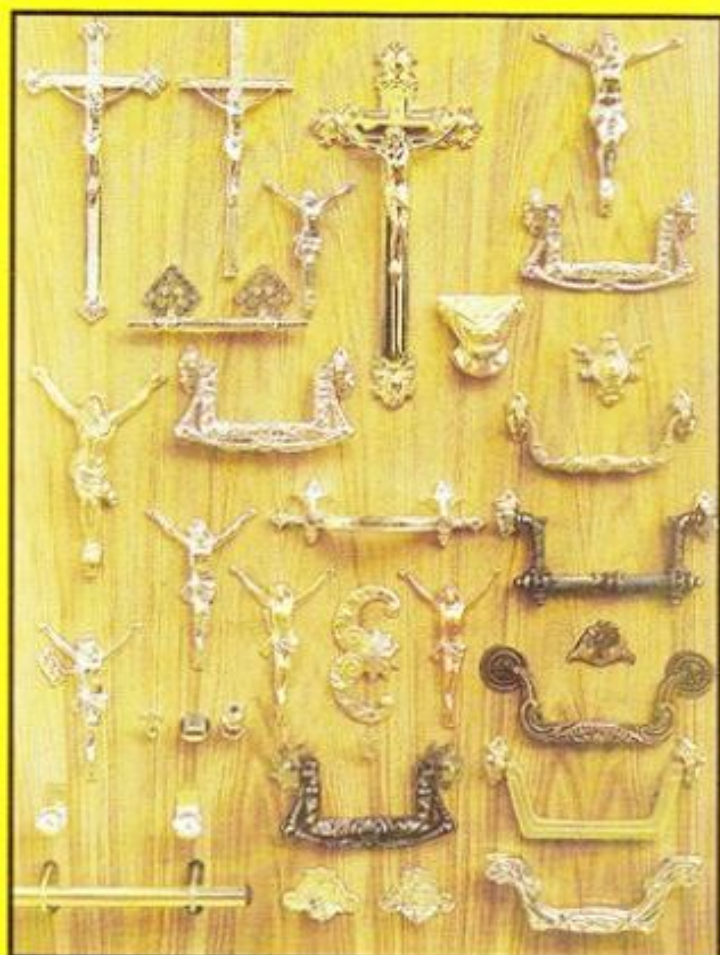
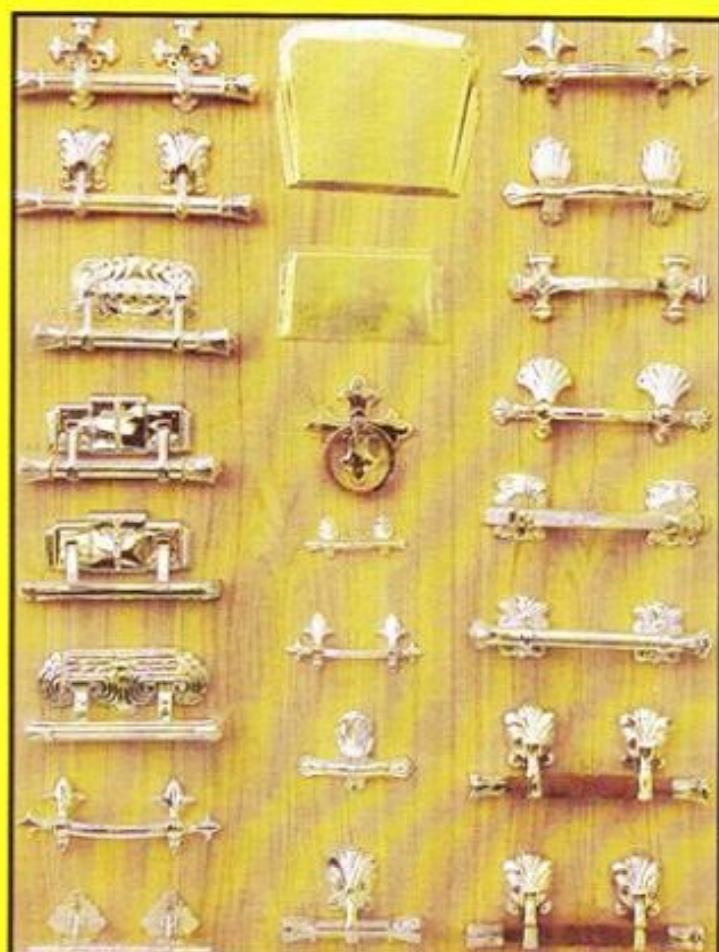
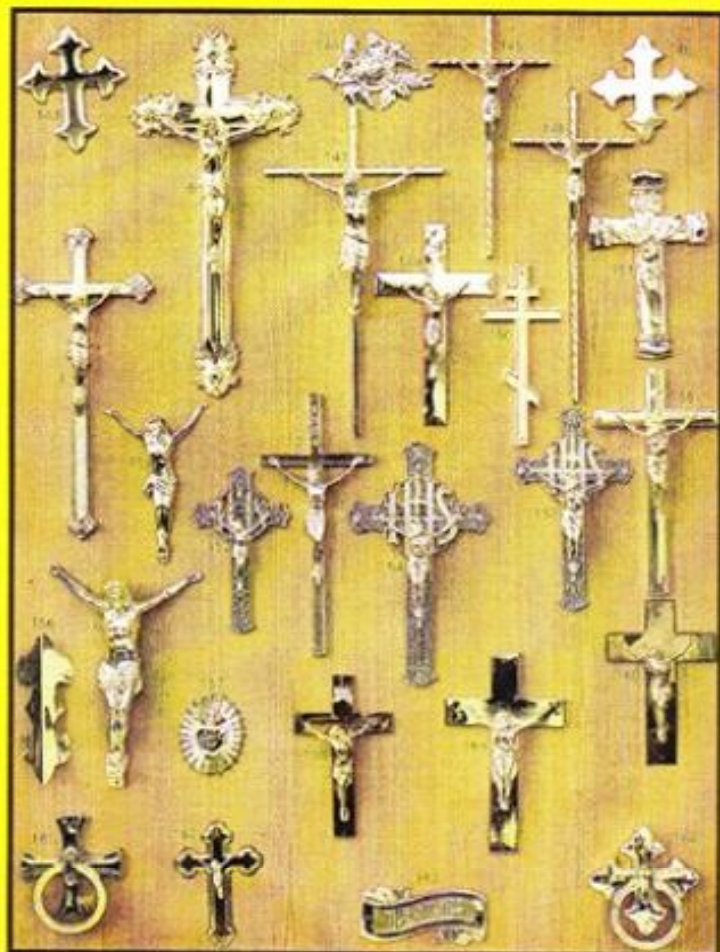
tel. 751-19-40, 751-19-41

fax 751-19-39

tix 813953 bella pl

**OFERUJE TRZY WERSJE  
SAMOCHODÓW POGRZEBOWYCH**



**L****PRZEDSIĘBIORSTWO AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH  
RYSZARD LIEBCHEN & CO****ul. JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ 38,  
05-092 ŁOMIANKI k/Warszawy  
tel./fax (022) 751-12-61, tel. (090) 22-23-36**



# KREMACJA ZWŁOK

Zlecenia przyjmuje Spółdzielnia Pracy



Ośrodek Usług Pogrzebowych

61-777 Poznań, ul. Woźna 15

tel. (0-61) 53 19 43, telefax (0-61) 52 93 20 (czynne całą dobę)

Konto bankowe: WBK III O/Poznań nr 356211-1052



## Składając zlecenie należy:

- dostarczyć akt zgonu,
- opłacić koszty kremacji w siedzibie "Univer-sum" (na poczcie lub w banku i potwierdzoną wpłatę przesłać telefaxem). Uzgodnienia kosztów można dokonać telefonicznie.

"Univer-sum" dysponuje własnym transportem żałobnym w całym kraju. Przewozi zwłoki do kremacji i dostarcza urny z prochami.

Zwłoki kremowane są w trumnie wykonanej prawie w całości z materiałów palnych. Niedopuszczalne są wszelkiego rodzaju okucia metalowe.

Prochy składane są do urn, które oferuje "Univer-sum".

Urna przekazywana jest Zleceniodawcy wraz z protokołem potwierdzającym wykonanie kremacji.

Urny z prochami mogą być składane do grobów ziemnych, murowanych, grobowców lub zatopione w morzu.

Prochy mogą być również rozsypane - po złożeniu odpowiedniego oświadczenia - w "Ogrodzie Pamięci" na Cmentarzu Miłostowo.